GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 211 (11 265)

Poznań, wtorek 30 września 1980

Cena 1 zł
Wyd. AB

Spotkanie w KC PZPR ze studentami

Najważniejsze problemy nurtujące środowisko studenckie były tematem odbytego wczoraj w gmachu KC PZPR w Warszawie spotkania I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kani, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego i premiera Józefa Pińkowskiego z przedstawicielami młodzieży akademickiej — działaczami Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. W toku blisko trzygodzinnego spotkania, które odbyło się tradycyjnie przed inauguracją kolejnego roku akademickiego, omówiono wiele spraw związanych z organizacją i tokiem studiów, pracą uczelni, zadaniami ruchu studenckiego.

PAP

Podziękowanie J. Pińkowskiego

Serdecznie dziękuję wszystkim za życzenia nadesłane z okazji powołania mnie przez Sejm PRL na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Józef Pińkowski

„Brat naszego Boga"

Przygotowania do prapremiery sztuki K. Wojtyły

W Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie trwają przygotowania do światowej prapremiery sztuki Karola Wojtyły „Brat naszego Boga". Opracowanie tekstu (już zaakceptowane przez autora) jest dziełem Krystyny Skuszanki, która również spektakl reżyseruje. Muzykę napisał Krzysztof Penderecki. (PAP)

W związku z podwyżkami płac

Wydajniejsza praca dla potrzeb rynku nakazem chwili

Realizuje się porozumienia ze Szczecina, Gdańska i Jastrzębia, w częściach dotyczących podwyżek płac. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że wzięliśmy tym samym na swoje barki obowiązek zapewnienia wypłaconym złotówkom realnej siły nabywczej. Jest to obowiązek trudny. Z kilku powodów. Zakłócenia w pracy zakładów, przestoje i strajki przyniosły konkretne, materialne straty. Szacowane są one obecnie na około 55-65 mld zł. Nastąpiło również rozluźnienie więzów kooperacyjnych — bardzo ważnych przy i tak słabo zharmonizowanej gospodarce. Zabrakło wielu konkretnych surowców i materiałów umożliwiających codzienną, rytmiczną pracę zakładów produkujących artykuły konsumpcyjne.

Podwyżek płac nie można oderwać od istniejącej sytuacji rynkowej. Wzrost dochodów nastąpił w warunkach znacznego już braku równowagi pieniężno - towarowej. Świadczy o tym chociażby realizacja dostaw towarów znajdujących się na listach asortymentowych, z pomocą których kontroluje się pokrycie zapotrzebowania handlu na szczególnie ważne artykuły. Figuruje na nich 489 wyrobów. Do końca sierpnia brak uzgodnionych dostaw wystąpił w 160 pozycjach na łączną wartość 13,6 mld zł. Większość to artykuły przemysłowe.

Potrzeba względnej ich obfitości i dobrej jakości, to nie tylko sprawa zaspokojenia potrzeb. Jest to w zasadzie jedyna droga odciążenia rynku żywnościowego.

Musimy mieć świadomość, że również natychmiastowe przeznaczenie otrzymanych podwyżek na zakup szczególnie poszukiwanych wyrobów przemysłowych pociągnie niewątpliwie za sobą wzmożenie napięć, ze wszystkimi towarzyszącymi temu zjawiskami. Warto podkreślić, że równolegle bowiem z podwyżkami płac wejdą obostrzenia kontroli cen. Nie oznaczają one wprawdzie ich stabilizacji, ale odbierają w istocie rzeczy producentom prawo samodzielnego i natychmiastowego kształtowania cen, przy uwzględnieniu wzrostu kosztów produkcji, jaki niewątpliwie podwyżki płac przyniosą.

Najbardziej więc społecznie pożądaną reakcją byłaby większa skłonność do oszczędzania. Odłożenie popytu do czasu uzyskania większej podaży. Trudno przypuszczać, aby skłonność ta mogła wynikać li tylko z wysokiego stopnia znajomości sytuacji. Trzeba tworzyć ku temu odpowiednie mechanizmy, dbając równocześnie o coraz lepsze zaopatrywanie rynku.

W tej dziedzinie, wbrew pozorom, istnieje jeszcze wiele rezerw. Najpoważniejsza to właściwe dostosowanie struktury asortymentowej do potrzeb, eliminowanie z produkcji artykułów niechodliwych, nie cieszących się popytem. Jest ich jeszcze na naszym rynku bardzo wiele. Wystarczy przejść się po sklepach. Aby postulat ten zrealizować, trzeba jednak sięgnąć w głąb systemu ekonomicznego, dokładnie przeanalizować motywację podejmowania przez wytwórców produkcji określonych artykułów. Często partykularne interesy producentów przeważają jeszcze nad społecznymi potrzebami. Handel w warunkach istniejącej nierównowagi rynkowej nie ma praktycznie argumentów umożliwiających zrezygnowanie z zakupów określonych towarów. Mówiono o tych sprawach wielokrotnie. Nigdy jednak — jak obecnie — wzrost dochodów ludności nie stał w tak jaskrawej sprzeczności z sytuacją rynkową. Wydaje się, że zrozumienie tego faktu jest już powszechne. Pora więc najwyższa, aby znalazło to swój wyraz w naszej codziennej pracy. (PAP)

Konińska rozlewnia gazu

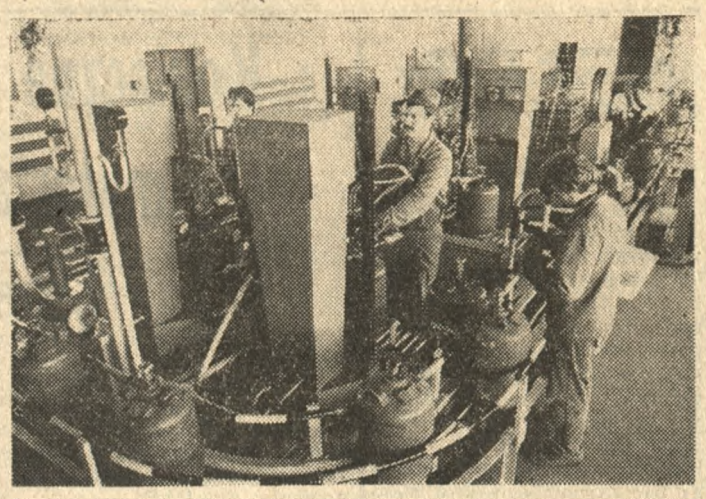

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koninie uruchomiło rozlewnię gazu. Zakład, wyposażony w nowoczesne duńskie urządzenia do napełniania butli, dostarcza gaz do gospodarstw i przemysłu całego województwa.

Fot. — R. Królak

Załodze HCP przedstawiono statut nowych związków

W minioną sobotę oraz w poniedziałek odbyły się w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu kolejne posiedzenia Komitetu Założycielskiego Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych „Solidarność", podczas których rozpatrywano sprawę rejestracji oraz bieżące problemy organizacyjne.

Przyjęto jako obowiązującą wyżej podaną nazwę organizacji, a wczoraj przekazano przedstawicielom załogi projekt statutu o orientacji gdańskiej, z którym zapoznani zostaną pracownicy. W dołączonym komunikacie podano, że uwagi i propozycje załoga ma kierować do swoich przedstawicieli w Komitecie Założycielskim NSZZ, którzy przekażą je komisji statutowej komitetu. Zostaną one przedstawione walnemu zgromadzeniu delegatów zakładów HCP.

Pierwotnie planowano indywidualną rejestrację statutu w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie. Jednakże później, w porozumieniu z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ „Solidarność" w Poznaniu ustalono, iż rejestracja odbędzie się na wspólnie przyjętych zasadach. Zdaniem działającego w HCP Komitetu Założycielskiego w całym mieście potrzeba jednolitości organizacji ruchu związkowego.

Komitet Założycielski NSZZ w HCP skierował do sekretarza Rady Państwa dalekopis z prośbą o dokonanie zmiany przedstawiciela załogi HCP w składzie komisji powołanej do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych, by reprezentował on tę część załogi, która wyraziła wolę wstąpienia do niezależnych samorządnych związków zawodowych.

Ustosunkowując się do wystąpienia Związkowej Rady Przedsiębiorstwa Związku Zawodowego Metalowców w sprawie podjęcia działań na rzecz jedności ruchu związkowego w HCP, prezydium Komitetu Założycielskiego NSZZ stwierdziło, iż będzie to możliwe, gdy z chwilą zatwierdzenia statutu NSZZ w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, ZZM przy HCP wystąpi z Zarządu Głównego ZZM. Ponadto — zdaniem NSZZ — obecne działania Rady Przedsiębiorstwa ZZM przy HCP miałyby być podporządkowane pracom NSZZ, a istniejące struktury związków wykorzystane w celu przekazywania informacji do najniższych szczebli organizacyjnych. Prezydium widzi też potrzebę przeprowadzenia demokratycznych i tajnych wyborów oraz zagwarantowania pracownikom, którzy wyrazili chęć wstąpienia do NSZZ dotychczasowych uprawnień przysługujących członkom związku zawodowego.

Nie ustosunkowano się jeszcze do stanowiska ZZ ZSMP, który wyraził chęć współpracy z nowo organizowanym związkiem.

W czasie dyskusji była też mowa o bieżących problemach produkcyjnych HCP oraz o realizacji zgłoszonych postulatów. (bej)

Kolejne osiedle żydowskie

Chociaż premier Izraela, Begin, zapowiedział ostatnio, że wstrzymuje się zakładanie osiedli żydowskich na okupowanych ziemiach arabskich, w poniedziałek na zachodnim brzegu Jordanu otwarto nową dzielnicę o nazwie Cur Natan, która ma wejść w skład tworzącego się kompleksu urbanistycznego Salt. (PAP)

Po dymisji rządu

Konsultacje prezydenta Włoch

Wobec kolejnego kryzysu rządowego we Włoszech, 84-letni prezydent tego kraju, Sandro Pertini rozpoczął w poniedziałek w godzinach popołudniowych konsultacje polityczne.

W niedzielę przyjął on w Pałacu Kwirynalskim dotychczasowego szefa rządu koalicyjnego, Francesco Cossigę, który złożył oficjalnie dymisję. Pertini wstrzymał się z jej przyjęciem i polecił gabinetowi kontynuowanie bieżących prac.

Rząd F. Cossigi upadł w wyniku porażki w tajnym głosowaniu w parlamencie nad projektem dekretów ekonomicznych zgłoszonych przed kilku miesiącami. Izba Deputowanych odrzuciła te dekrety przewagą jednego głosu. Przeciw przepisom, które wprowadzały we Włoszech liczne podwyższone podatki, podnosiły szereg opłat oraz niektóre ceny, głosowało 298 deputowanych, za — 297. (PAP)

Apel europejskich biskupów

Opublikowany został apel biskupów europejskich, podpisany przez przewodniczących konferencji episkopatu z 22 krajów. Apel odczytany został w obecności papieża Jana Pawła II w czasie uroczystości które 28 bm. odbyły się w Subiaco pod Rzymem, gdzie mieści się jeden z najstarszych klasztorów benedyktyńskich, założony przez założycie la tego zakonu św. Benedykta. Kościół obchodzi w br. 1500 rocznicę jego śmierci.

Apel wskazuje, że przyszłość Europy, wchodzącej w 3 tysiąclecie ery chrześcijańskiej nie wydaje się zapowiadać, jako zbyt spokojna. „Nie możemy milczeć — stwierdzają biskupi europejscy — na temat nowych form nędzy, która ogarnia liczne rzesze ludzi, na temat niepewności bezrobot-

Dokończenie na str. 2

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa

Nie słabną walki między Iranem a Irakiem

Rozpoczął się drugi tydzień irańsko-irackiego konfliktu zbrojnego. Walki nie słabną. Nadal z Teheranu i Bagdadu napływają sprzeczne wiadomości. W przemówieniu radiowo-telewizyjnym wygłoszonym w nocy z niedzieli na poniedziałek prezydent Iraku Saddam Husein oświadczył, że wojska irackie wypełniły swoją misję obejmując kontrolę nad kluczowymi miastami położonymi w południowo-zachodniej części Iranu. Stwierdził on, że wojska irackie znajdują się w strategicznym mieście irańskim Dezful, a pod koniec ub. tygodnia przejęły kontrolę nad Ahwazem stolicą irańskiej prowincji Chuzestan. Według Saddama Huseina, wojska irackie weszły do 90 km w głąb terytorium Iranu.

W niedzielę Iran twierdził kategorycznie, że Ahwaz znajduje się pod jego kontrolą. W nocy z niedzieli na poniedziałek agencja Pars zdementowała informacje radia BBC o oblężeniu Chorramszahu przez wojska irackie. Według tej agencji, która powołuje się na południowe dowództwo operacyjne sił zbrojnych Iranu z siedzibą w Chorramszahu, wojska irańskie wyparły żołnierzy irackich do granicy między obu krajami.

Rada Bezpieczeństwa, po omówieniu konfliktu irańsko-irackiego, uchwaliła jednogłośnie rezolucję, w której wezwała obie strony do bezzwłocznego wstrzymania się od dalszego użycia siły i do rozwiązania sporu środkami pokojowymi, zgodnie z zasadami sprawiedliwości i prawa międzynarodowego.

Rezolucja wzywa Iran i Irak by zgodziły się na propozycję mediacji albo też wykorzystały inne pokojowe środki jakie mają do wyboru.

Rada Bezpieczeństwa wezwała także wszystkie inne państwa aby zachowały powściągliwość i wstrzymały się od wszelkich akcji, które mogłyby doprowadzić do dalszej es-

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Plenum KC ZKJ

W poniedziałek rozpoczęło się w Belgradzie plenum KC Związku Komunistów Jugosławii, poświęcone aktualnym problemom gospodarczym kraju. Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Jugosławii wygłosił przewodniczący Prezydium KC ZKJ Stevan Doronjski. Zawiera ono wstępną ocenę realizacji polityki stabilizacji gospodarczej, wskazuje na istniejące nieprawidłowości, braki i niedociągnięcia oraz wytycza kierunki działania w celu przezwyciężenia obecnych trudności.

Strefa bezatomowa

W Sydney w Australii zakończyła się w niedzielę międzynarodowa konferencja postępowych sił społecznych strefy Oceanu Spokojnego w sprawie utrwalenia pokoju w tej części globu. Uczestniczyli w niej przedstawiciele postępowych partii, związków zawodowych, organizacji kobiecych i młodzieżowych wielu krajów tego regionu. Uchwalono program działania, mający na celu mobilizowanie opinii publicznej do walki o pokój i rozbrojenie. Wysunięto propozycję utworzenia strefy bezatomowej na Oceanie Spokojnym.

Wojna szpiegowska

Aresztowanie ostatnio w Argentynie dwóch oficerów chilijskich i postawienie ich przed sądem pod zarzutem uprawiania szpiegostwa wywołało natychmiastową reakcję junty w Santiago. Według najnowszych doniesień władze Chile aresztowały trzech Argentyńczyków którym postawiono analogiczne zarzuty. Napięcie między obu krajami spotęgowało zatrzymanie przez władze argentyńskie chilijskiego statku rybackiego pod zarzutem pogwałcenia wód terytorialnych Argentyny w rejonie Falklandów. Odżył tym samym dwuletni spór o suwerenność nad trzema wojskowymi w rejonie kanału Beagle, zaogniony ostatnio „wojną szpiegowską".

Starcia w Indiach

Agencja PTI podała, że w niedzielę policja otworzyła ogień do tłumu, który zaatakował posterunek policyjny w Binka w indyjskim stanie Orisa. Zginęła 1 osoba a 13 odniosło rany. Wcześniej w mieście doszło do starć między studentami a handlowcami, których tłem był rozdział funduszów publicznych dla ofiar katastrofalnej powodzi w Orisie. W stanie tym w wyniku powodzi zginęło co najmniej 350 osób, a miliony osób zostały pozbawione dachu nad głową.

Rocznica śmierci

W niedzielę w Kairze świętowano w sposób nad wyraz skromny dziesiątą rocznicę śmierci Abd-el Gamala Nasera — polityka, któremu Egipt zawdzięczał za jego rządów wiele postępowych reform wewnętrznych, który cieszył się znaczącym prestiżem w świecie arabskim. W czasie krótkiej ceremonii oficjalnej zabrał głos wiceprezydent Egiptu, Hosni Mubarak składając hołd pamięci prezydenta Nasera i podkreślając zaraz potem rolę prezydenta Sadata w przywracaniu — jak powiedział — „zasad rewolucji republikańskiej z 1952 r. i budowaniu demokracji w kraju".

Kongres astronautyczny

W stolicy Japonii zakończyły się tygodniowe narady XXXI dorocznego kongresu Międzynarodowej Federacji Astronautycznej (IAF) z udziałem 900 przedstawicieli 58 organizacji członkowskich z 36 krajów. Końcowe dni kongresu upłynęły pod znakiem pomyślnego zakończenia lotu radziecko-kubańskiego duetu kosmicznego. Wiele uwagi poświęcili uczestnicy kongresu badaniom naukowym prowadzonym w ramach programu państw socjalistycznych „Interkosmos". Zakomunikowano m. in., iż na pokładzie stacji orbitalnej „Salut-6" przeprowadzono już przeszło 1000 eksperymentów naukowych. 10 statków transportowych typu „Progress" dostarczyło na pokład stacji 20 ton ładunku, a na Ziemię przesłano około pół tony materiałów naukowych, zdjęć, taśm filmowych.

OD GŁOSY

Masakra

Każdy zamach terrorystyczny wywołuje co najmniej wstrząsające wrażenie. Ale ten, którego ofiarą minionego piątku padło w Monachium łącznie ponad 220 osób, budzi szczególne poruszenie. Po pierwsze — jak każdy — ze względu na to, że ofiarami są ludzie przypadkowi, w tym niczemu niewinne dzieci. Po wtóre dlatego, że w cywilizowanym świecie terror nie może być akceptowany jako metoda walki. A po trzecie, co w tym przypadku wysuwa się na plan pierwszy, monachijska masakra jest tym wręcz odrażająca, że spowodowana została czynem człowieka, o którym minister rządu bawarskiego tamtejszego premiera Franza Josefa Straussa powiedział, iż podejrzany on jest o przynależność do skrajnie prawicowego ugrupowania pod nazwą „Hoffmann".

Prawicowy ekstremizm ma w Republice Federalnej, niestety, niesławne tradycje. Ten z grupy Hoffmanna zaś szczególne. Na tym miejscu pisaliśmy w lutym o tym, że tak zwana grupa sportu obronnego Karla-Heinza Hoffmanna przez długie lata pod takim niewinnym szyldem ćwiczyła ludzi w duchu hitlerowskiej NSDAP, używając do tego wozów pancernych i całego arsenału broni. I za to wreszcie została zdelegalizowana. Jak widać, nie okazało się to na tyle skuteczne, by zapobiec wychowywaniu ludzi w duchu faszystowskim.

Zbrodnia popełniona w Monachium z jednej strony potwierdza słuszność uwag tych ludzi, którzy dostrzegają małą skuteczność zwalczania prawicowego ekstremizmu w RFN. Ale nasuwa też uwagę, iż szkoda, że takich ludzi jest tam ciągle mało. Z drugiej strony — to teraz też trzeba zauważyć — masakra z rąk neofaszystów — dotknęła Bawarię rządzoną od lat przez konserwatystów spod znaku CSU. Nie sposób wykluczyć, że teraz, tydzień przed wyborami do Bundestagu, ci właśnie konserwatyści mogą chcieć wykorzystać te tragedię przeciwko rządowi federalnemu, jako dowód jego słabości w walce z terroryzmem. Pomimo że do delegalizacji grupy Hoffmanna jeszcze w lutym ustosunkowywali się z zastrzeżeniami.

TK

Konieczne racjonalizowanie zużycia materiałów, paliw i energii

Wypowiedź ministra E. Szyra

W bieżącym roku i w nadchodzących latach konieczne jest racjonalizowanie zużycia surowców, materiałów, paliw i energii. O problemach tych mówi minister gospodarki materiałowej Eugeniusz Szyr w wypowiedzi dla PAP:

Obecna trudna sytuacja materiałowa jest wynikiem kilku niesprzyjających czynników. Przede wszystkim jest ona rezultatem niepełnego zbilansowania zadań planowych z możliwościami ich realizacji. Po drugie — już na początku roku wystąpiła konieczność ograniczenia importu zaopatrzeniowego, ze względu na trudności płatnicze i niewystarczający eksport. Po trzecie — również plany krajowych dostaw materiałów, w ciągu ostatnich trzech miesięcy, nie są w pełni wykonywane. Obserwuje się przy tym „rozregulowanie" więzi zaopatrzeniowych i kooperacyjnych przy jednoczesnym wzroście zapasów nadmiernych i zbędnych. Wreszcie, poniżej bezpiecznego minimum zmniejszyły się zapasy deficytowych surowców i materiałów, zwłaszcza pochodzących z importu.

Kłopoty mamy obecnie przede wszystkim z węglem kamiennym. W hutnictwie z kolei odczuwa się mocno brak składników stopowych a w przemyśle chemicznym brakuje wielu drobnych komponentów z importu (dotyczy to w pierwszym rzędzie przemysłu farb i lakierów). Poza tym brakuje cementu, materiałów podłogowych i instalacyjnych, co w konsekwencji ma wpływ na przebieg robót budowlanych.

Coraz szerzej, choć wciąż jeszcze w stopniu niezadowalającym wykorzystuje się surowce wtórne. Liczne są też przykłady szybkiego uruchomienia udoskonalonych, lub nowych, materiałooszczędnych procesów technologicznych i konstrukcji wyrobów, opanowania produkcji materiałów, i elementów kooperacyjnych zastępujących dotychczas importowane.

Podejmowane obecnie działania mogą złagodzić istniejące trudności, ale nie rozwiązują podstawowych problemów jakimi są: nadmierna energochłonność i materiałochłonność produkcji.

Wiele spraw można będzie załatwić w drodze modernizacji zakładów obliczonej na zmniejszenie materiałochłonności i energochłonności produkcji.

Warunkiem poprawy sytuacji materiałowej jest również lepsze planowanie. Przede wszystkim należy ugruntować rolę i znaczenie bilansów rzeczowych i wartościowych, w tym zwłaszcza bilansów materiałowych. Chodzi o to, aby plan produkcyjny był oparty na umowach pomiędzy dostawcami i odbiorcami, a realność tych umów wynikała z dobrze opracowanych bilansów paliw i energii, surowców i materiałów. Brak takiej „podbudowy" planu powoduje zakłócenia w jego realizacji.

Sytuacja taka miała miejsce w bieżącym roku. Wynikało to przede wszystkim z obniżenia poziomu pracy planistycznej i traktowania planu jako dokumentu „przebojowego", a zjawisk niewykonania planu tylko jako winy jego wykonawców. Było to po prostu przerzucanie odpowiedzialności na producenta, który musiał poradzić sobie z trudnościmi przerastającymi jego kompetencje.

Kolejny problem to doskonalenie mechanizmu gospodarowania. Zasadnicze znaczenie mieć tutaj powinno odebranie charakteru dyrektywnego miernikowi wartości sprzedanej i ustalenie jednolitych kryteriów obliczenia wielkości produkcji czystej i planowania jej wzrostu. Zmiana tego mechanizmu powinna zwiększyć zainteresowanie przedsiębiorstw obniżeniem zużycia paliw i energii, surowców i materiałów. Warunkiem poprawy gospodarki materiałowej jest również zmiana układu cen zaopatrzeniowych, które w obecnej postaci nie sprzyjają właściwej kalkulacji ekonomicznej.

Warto zastanowić się także nad zmianą systemu kredytowania inwestycji. Rozważyć można np. wprowadzenie systemu, w którym znaczna część inwestycji opartych o kredyt bankowy, rozpatrywana byłaby w formie konkursu otwartego. Nie byłoby wówczas problemu branży, ani licytacji, kto jest ważniejszy — hutnictwo, górnictwo czy przemysł lekki; nie byłoby resortowych grup nacisku, które często deformowały planowanie inwestycyjne. Podstawą dokonywanego wyboru powinien być tzw. rachunek ciągniony kosztów kredytowych.

I na koniec kilka uwag o samym systemie zaopatrzenia. Od lat naszą gospodarka funkcjonuje w warunkach chronicznego deficytu wielu wyrobów. W tej sytuacji producent stał się dyktatorem rynku, skupiającym w swoim ręku całą dystrybucję surowców i materiałów. Odbiorca chcąc kupić pewien zestaw materiałów musi kontaktować się z dziesiątkami organizacji zbytu, przedsiębiorstw i zjednoczeń, jeździć po całym kraju w poszukiwaniu przysłowiowej uszczelki. Jest to sytuacja nienormalna. Konieczne jest natomiast stopniowe grupowanie materiałów o bogatym i zróżnicowanym asortymencie w ogniwach handlowych niezależnych od producenta i gwarantujących odbiorcy, że bez gromadzenia rocznych zapasów — zawsze będzie mógł kupić potrzebne mu nieduże ilości surowców i materiałów. Dzięki zwiększeniu pewności zakupu wyrobów w bogatszym i zróżnicowanym asortymencie można będzie znacznie obniżyć zapasy u odbiorców. (PAP)

Chiny

Zapowiedź procesu „bandy czworga"

Prokurator generalny ChRL, Huang Huo-cing, poinformował na sesji stałego komitetu chińskiego parlamentu, że zakończono już śledztwo w sprawie „kontrrewolucyjnych klik Lin Piao i Ciang Cing"; w związku z czym wkrótce rozpocznie się dawno oczekiwany proces przeciwko „bandzie czworga", tj. grupie tzw. radykalnych działaczy w kierownictwie chińskim, którzy dominowali w życiu politycznym Chin w ostatnich latach życia Mao Tse-tunga. Prokurator generalny podał, że ze względu na poważne sprawy wystąpił o powołanie specjalnego trybunału i specjalnej prokuratury, które zostały wczoraj powołane.

Na ławie oskarżonych zasiądzie 10 osób. Pierwszą grupę stanowi aresztowana w październiku 1976 r. „banda czworga" tzn. wdowa po Mao Tse-tungu, Ciang Cing, były wiceprzewodniczący KC KPCh, Wang-Hung-wen, były wicepremier Czang Czun-ciao oraz nadzorujący propagandę w latach rewolucji kulturalnej Jao Wen-juean. Drugą grupę tworzy 5 generałów zaliczanych do „grupy spiskowców Lin Piao" i — jak się uważa w Pekinie przebywających w areszcie już od 1971 r., gdy po ujawnieniu tego zginął, rzekomo w katastrofie lotniczej, ów oficjalny następca Mao Tse-tunga, wiceprzewodniczący KC KPCh i minister obrony. Są to: były szef sztabu generalnego armii chińskiej, Huang Jung-szeng, były dowódca wojsk lotniczych Wu Fa-sien, były komisarz polityczny marynarki wojennej Li Cuo-peng, były główny kwatermistrz Ciu Huej-czuo oraz były komisarz nankińskiego okręgu wojskowego, Ciang Teng-ciao. Dziesiątym oskarżonym ma być były teoretyk rewolucji kulturalnej, niegdyś sekretarz Mao, Czen Po-ta, który prawdopodobnie od 1970 r. znajduje się w areszcie.

Oskarżeni mają odpowiadać m. in. za zawiązanie spisku w celu obalenia „dyktatury proletariatu" i narzucenia dyktatury faszystowskiej oraz planowanie zbrojnego przewrotu i zamordowanie Mao Tse-tunga. Prokurator generalny nie ujawnił daty rozpoczęcia procesu, ale przypuszcza się, iż może on zacząć się w pierwszych dniach października, kiedy to będzie przypadała 4 rocznica aresztowania członków „bandy czworga". (PAP)

Apel europejskich biskupów

Dokończenie ze str. 1

nych, robotników — emigrantów i uchodźców, nie możemy milczeć wobec rozprzestrzeniającej się pogardy dla życia ludzkiego, praw człowieka, wobec kryzysu energetycznego i gospodarczego. Nie możemy milczeć wobec frontalnego starcia pomiędzy systemami społecznymi i ideologicznymi, częstego stosowania gwałtu, wobec wyścigu zbrojeń, lęku wobec wojny... wobec sytuacji budzących u wielu nieufność, rozpacz i bunt".

Odwołując się do zasad kultury chrześcijańskiej i wskazując na jej znaczenie dla Europy, apel biskupów naszego kontynentu podkreśla, że Europa jest jeszcze daleka od zapewnienia każdej jednostce prawa do życia przy pełnym poszanowaniu godności, wynikającej z warunków życia oraz poszanowania swobód demokratycznych.

Dokument wskazuje, że prawom człowieka zagraża zarówno „nadużywanie wolności, sięgające aż żądań prawa do konsumpcyjnego stylu życia bez granic, jak i wyeliminowanie jednostki ze społeczeństwa".

Apel podkreśla znaczenie swobody religijnej, potępia „zredukowanie człowieka do roli siły roboczej", a także przypomina stanowisko Kościoła w kwestii „prawa do życia", czyli przeciwstawiania się przerywaniu ciąży, potępia sytuacje, w jakiej znajdują się emigranci odsyłani do krajów rodzinnych w wyniku kryzysu gospodarczego, potępia różne formy materializmu „występujące tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie" oraz podkreśla znaczenie jedności chrześcijan na naszym kontynencie.

W konkluzji apel opowiada się za współpracą ludzi dobrej woli niezależnie od sprzeczności ideologicznych, lub politycznych, które obecnie dzielą Europę. (PAP)

Nie słabną walki między Iranem a Irakiem

Dokończenie ze str 1

kalacji i rozszerzenia konfliktu.

Przedstawiając stanowisko Związku Radzieckiego stały delegat ZSRR w ONZ Oleg Trojanowski oświadczył, że obecne starcia między obu krajami są na rękę tylko siłom reakcyjnym i imperialistycznym.

Delegacja ZSRR — oświadczył Trojanowski — chciałaby wyrazić przekonanie, że obie strony wykażą konieczną dobrą wolę w celu przywrócenia między nimi stosunków dobrosąsiedzkich i rozwiązanie rozbieżności środkami pokojowymi, w drodze rokowań. Mamy nadzieję — powiedział przedstawiciel ZSRR — że przywódcy Iranu i Iraku znajdą drogi i środki uregulowania konfliktu. (PAP)

Po zamachu w Monachium

Zwolnienie K. Hoffmanna

Władze zachodnioniemieckie zwolniły w poniedziałek pięciu członków skrajnie prawicowej „grupy Hoffmanna", aresztowanych w związku z zamachem bombowym na „święcie piwoszów" w Monachium.

Jak oświadczył rzecznik sądu w Karlsruhe, aresztowanych — wśród których znajduje się przywódca grupy Karl-Heinz Hoffmann — zwolniono z powodu braku dowodów świadczących o ich udziale w zamachu. (PAP)

Trzecia rocznica pracy „Saluta-6"

29 września minęła trzecia rocznica pracy w Kosmosie stacji naukowej „Salut-6". W tym czasie na pokładzie stacji przebywały 3 załogi podstawowe i 8 odwiedzających, 24 razy cumowały statki transportowe typu „Sojuz" i „Sojuz 5" oraz towarowe „Progress". Podczas eksploatacji „Saluta-6" stacji orbitalnej nowej generacji zdobyto duże doświadczenie w tworzeniu długotrwałych załogowych zespołów kosmicznych. Łączny czas lotu stacji z załogami, przy uwzględnieniu trwającej obecnie pracy czwartej podstawowej załogi, przekroczył półtora roku. (PAP)

Zmiany rozkładu jazdy niektórych pociągów dalekobieżnych

Ministerstwo Komunikacji informuje, że w związku ze zmniejszeniem liczby podróżnych będą odwołane następujące pociągi dalekobieżne w terminach:

1. pociąg pospieszny nr 51102/15101 „Warmia" relacji Olsztyn — Warszawa — Olsztyn od 2. 10. br. do 30. 10. br. oraz od 3. 11. br. do odwołania z Olsztyna oraz od 3. 10. br. do 31. 10. br. oraz od 4. 11. br. do odwołania z Warszawy.

2. pociąg pospieszny nr 51402/15402 „Pomorzanin" relacji Gdynia — Łódź Kaliska — Gdynia od 1. 10. br. do 30. 10. br. oraz od 4. 11. br. do odwołania z Gdyni i Łodzi Kaliskiej.

3. pociąg pospieszny nr 7308/7705 „Ślązak" relacji Zielona Góra — Kraków — Zielona Góra będzie odwołany na odcinku Zielona Góra — Wrocław — Zielona Góra od 1. 10. br. do 30. 10. br oraz od 3. 11. br. do odwołania z Zielonej Góry i Wrocławia.

4. pociąg ekspresowy nr 17509/71510 „Kujawiak" relacji Warszawa Wsch. — Piła — Warszawa Wsch. będzie odwołany na odcinku Bydgoszcz — Piła — Bydgoszcz od 3. 10. br. do 30. 10. br. i od 3. 11. br. do odwołania z Bydgoszczy do Piły oraz od 4. 10. br. do 31. 10 br. i od 4. 11. br. do odwołania z Piły do Bydgoszczy.

5. począwszy od 9/10. 10. br. pociąg pospieszny międzynarodowy nr 3609/6310 relacji Kraków — Lipsk — Kraków będzie kursował zmienioną trasą od Kędzierzyna Koźla do Wałbrzycha przez Opole, Wrocław — Jaworzynę Śląską zamiast przez Prudnik, Nysę, Kamieniec Ząbkowicki, Kłodzko.

PAP

KRONIKA DNIA

PROBLEMY RODZINY I MACIERZYŃSTWA

Instytut Cybernetyki Ekonomicznej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu zorganizował dwudniowe seminarium na temat demograficzno-społecznych i biologicznych problemów rodziny i macierzyństwa. Przedyskutowane zostaną niektóre aspekty dotychczasowych wyników badań ogólnopolskich, mających najistotniejsze znaczenie dla kontynuowania prac w latach 1981—85. Dzisiaj zaprezentowany zostanie m. in. wpływ dochodu na wielkość rodziny w świetle badań budżetów rodzinnych oraz ekonomiczne uwarunkowania wielkości rodziny chłopskiej i chłopo-robotniczej. (zr)

„ZŁOTY WIEK ANTWERPII"

29 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto wystawę pn. „Złoty wiek Antwerpii" Jest to już druga po prezentowanej przed kilku laty wystawie „Mistrzowie grafiki europejskiej" ze zbiorów uniwersytetu w Leodium, ekspozycja sztuki graficznej artystów flamandzkich. Blisko 150 prac — rysunków i rycin z XVI i XVII w. pochodzi z gabinetu rycin miasta Antwerpii. Był to okres szczytowego rozkwitu miasta nad Skaldą, w tym czasie jednego z największych i najbogatszych ośrodków Europy (PAP)

Zderzenie pociągów towarowych

Na stacji kolejowej w Kłobucku woj. częstochowskie doszło w niedzielę do zderzenia pociągów towarowych. Na stojący na stacji pociąg najechał inny — relacji Tarnowskie Góry — Karsznice; na wykolejone wagony wpadł trzeci pociąg towarowy. Straty są znaczne. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Ruch pociągów na bardzo uczęszczanej magistrali kolejowej Śląsk — porty odbywa się po jednym torze.

Przyczyny zderzenia pociągów bada komisja. (PAP)

telefony donoszą...

● W Gnieźnie przy ulicy Żwirki i Wigury motorowerzysta wjechał na tył przyczepy. Razem ze swoim pasażerem odnieśli rany i przewiezieni zostali do szpitala.

● W Jankowie Dolnym (gm. Gniezno) „Fiat 126" nie zachował w czasie mgły ostrożności i wpadł do rowu. Pasażerów przewieziono do szpitala.

● W Spornym (gm. Rychwał — Konińskie) jadąc z nadmierną na zakręcie szybkością przewrócił się ciągnik. Kierowca poniósł śmierć na miejscu.

● W Rogoźnie (Pilskie) mężczyzna jadący na motorowerze wpadł na drzewo i poniósł śmierć.

● W Ujściu (Pilskie) motocyklista uderzył w tył samochodu ciężarowego i odniósł poważne obrażenia.

● W Białośliwiu (Pilskie) motorowerzysta przewrócił się odnosząc ogólne obrażenia.

● Na stacji Miały (Pilskie) w wyniku zatarcia osi spalił się wagon towarowy ze szkłem. Straty wynoszą 150 000 złotych.

● W Czerninie (gm. Góra — Leszczyńskie) na skutek zwarcia przewodów elektrycznych wybuchł pożar w budynku mieszkalnym Straty wynoszą 10 000 złotych.

● W Niedźwiedziu (gm. Ostrzeszów— Leszczyńskie) „Fiat" 126p nie przestrzegając przepisów, wpadł pod autobus. Pasażerowie „Fiata" znaleźli się w szpitalu.

● W Nadarzycach (gm. Września) „Fiat 125" nie zachował na zakręcie przepisowej prędkości i wpadł do rowu. Trzech pasażerów przewieziono do szpitala.

● W Wąsoszu (Leszczyńskie) na moście na rzece Orla chłopiec wpadł pod samochód. Przewieziono go do szpitala. (jk)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół duże, miejscami słabe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni, minimalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane południowe i południowo-zachodnie.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Koninie plus 12 stopni, w Lesznie i Pile plus 11 stopni; ciśnienie 1014 hPa czyli 760.7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Roch Kowalski**

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"; POZNAŃ, UL GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:
Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Fleischerowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy redaktora naczelnego, Zbilut Sęk — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cotta, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.
Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat redaktora naczelnego 454 09 Zastępca redaktora naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 648-85 Dział informacji 665 939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 453-31.
Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 665-916 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Druk: PZG im M Kasprzaka Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc 26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł), rok (312 zł).
Indeks nr 35028 T-4

Ciepło mniej kosztuje

Słoi do zapraw jest dzisiaj pod dostatkiem. W Wielkopolskiej Hucie Szkła w Gostyniu, która jest największym w kraju producentem opakowań szklanych o pojemności od 0,2 do 3 litrów, wykona się w tym roku dwieście milionów słoi. — I co ważne — dodaje dyrektor inż. Bolesław Bukowski — nie mamy dziś kłopotów z produkcją dużych słoi, których kiedyś bardzo brakowało. Bo przedtem mogliśmy ich wykonać w ciągu doby najwyżej 50 000, a teraz 90 000 sztuk.

Wzrost produkcji litrowych słoi i zaspokojenie potrzeb rynku nie jest jedyną korzyścią z przeprowadzonej w ubiegłym roku modernizacji pieca szklarskiego w gostyńskiej hucie. Równie istotne okazały się oszczędności paliw, sięgające w tym roku kwoty siedmiu milionów złotych.

Przemysł szklarski należy do bardziej energochłonnych w gospodarce, a w kosztach wytwarzania paliwa i energia stanowią około 17 procent. Najwięcej zużywa się węgla kamiennego i gazu.

Huta w Gostyniu, dysponująca czterema piecami szklarskimi, do ich opalania stosowała przez lata gaz czadnicowy, wytwarzany przez gazogeneratory, zużywające po 120 ton węgla na dobę.

Gdy więc w 1973 roku zakład podłączono do instalacji gazu ziemnego zaazotowanego, natychmiast zaczęto stosować to paliwo do opalania pieców. Skończył się problem z dowozem węgla i z wytwarzaniem gazu na miejscu. A nowe paliwo miało przy tym czterokrotnie wyższą kaloryczność.

Szybko jednak okazało się, że podłączenie innego źródła opalania to za mało, żeby uzyskać zadowalające wyniki. Gaz ziemny zaazotowany charakteryzuje się przecież dużą zawartością azotu i zmiennością wartości opałowej oraz małą zdolnością świecenia płomienia, co w szklarstwie ma ogromne znaczenie, gdyż masa ta nie przewodzi ciepła i każdy fragment trzeba nagrzać. Toteż fakt tem stało się wysokie jednostkowe zużycie ciepła i mniejsza wydajność wanien, co z kolei ograniczało wielkość produkcji słoi przez automaty.

Wprowadzenie zmian konstrukcyjnych pieców, zaczęto od najmniejszego i najstarszego. Dokumentację przygotowało Biuro Projektowe Przemysłu Szklarskiego i Ceramicznego „Vitrocerprojekt" przy udziale Instytutu Szkła i Ceramiki oraz specjalistów ze Zjednoczonych Hut Szkła Opakowaniowego „Vitropak" w Poznaniu. Zaś na miejscu orędownikami przebudowy byli inżynierowie:

Zdzisław Pawłowski, Bolesław Matyla i Stefan Piotrowiak.

Doświadczeni szklarze ze zdziwieniem przyglądali się prowadzonym robotom. — Takiego kształtu pieca nigdy jeszcze nie widzieliśmy — wspomina topiarz Kazimierz Dunal. Inni też kiwali głowami. No bo kto widział — powiadali — montować palniki pod tak zwaną „ławą palnikową" i wprowadzać gaz pod wysokim ciśnieniem, czy też powiększać strefę ogniową i budować wyższe komory regeneracyjne. Zmian konstrukcyjnych było zresztą znacznie więcej, i o dziwo, wszystkie sprawdziły się.

Stary piec wygląda dziś okazale, a jego pracę nadzorują różne mierniki i automaty — oczko w głowie mgr. inż. Wojciecha Borowiaka. Wspomniany Kazimierz Dunal siedzi przed szafą pełną różnych urządzeń pomiarowych i upewnia mnie, że piec pracuje bardzo dobrze.

Główny technolog, mgr. inż. Stefan Piotrowiak dysponuje wymownymi wyliczeniami. **Jednostkowe zużycie ciepła zmalało z 4 300 kilokalorii do 2 700 kcal na kilogram masy szklanej, a wydajność wzrosła z 34 ton na dobę do 44 ton, bez pogorszenia jakości masy. Umożliwia to nastawianie automatów na produkcję poszukiwanych dużych słoi, bo nie brakuje już masy dla ciągłej pracy automatów. Zaobserwowano ponadto lepszą jednorodność masy szklanej, co zmniejszyło wadliwość słoików.**

— Przez tę modernizację, która w przemyśle szklarskim jest niemal rewolucją i teraz inni będą kopiować nasze rozwiązania — mówi dyrektor Bolesław Bukowski — potrafiliśmy lepiej wykorzystać ciepło zawarte w paliwie. Już przez komin nie ulatują gorące spaliny, bo pełniej odzyskujemy energię cieplną dzięki powiększeniu powierzchni ogrzewanej.

Gostyńscy szklarze, zachęceni dobrymi wynikami eksperymentu na najmniejszym piecu, przeprowadzili ostatnio podobny zabieg na największym piecu. Pracuje on zaledwie od czerwca, ale wyniki przekraczają oczekiwania. Zużycie gazu zmalało o połowę a wydajność powiększyła się o 40 procent. Dwa pozostałe piece zmodernizuje się, gdy huta otrzyma bardziej wydajne automaty, natomiast podobne roboty przeprowadza się w Hucie Szkła „Ujście".

Uzyskane już oszczędności gazu i wzrost wydajności topienia zadecydowały o szerszym upowszechnieniu systemu wysokociśnieniowego dla gazu zaazotowanego. **W naszej kampanii „Oszczędni żyją lepiej" jest to przykład świadczący o istniejących wciąż wielkich możliwościach lepszego wykorzystania paliw. Szklarze z Gostynia właściwie nic nowego nie wymyślili, a jedynie zerwali z niegospodarnością i marnotrawieniem gazu, którego obecnie zużywają w ciągu roku o prawie cztery miliony metrów sześciennych mniej.**

JANUSZ BEKAS

U progu sezonu

Teraz teatry chcą bawić

Sezon w teatrach się zaczął. Odbyły się pierwsze premiery. W poznańskich: Nowym „Rewizor" Mikołaja Gogola, w Teatrze Polskim — komedia Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Baba-Dziwo". Obie z ambicjami, obie na swój sposób aktualne. Ale nas teraz interesuje przede wszystkim, co będzie dalej?

Teatr Nowy zapowiada na ten sezon „Gbury" Carla Goldoniego, „Judasza z Kariothu" Karola Huberta Rostworowskiego, „Oziminę" według Wacława Berenta oraz na małej scenie przedstawienie o nie ustalonym na razie jeszcze tytule: „Polaków portret własny" lub „Herody polskie" (ma to być montaż poetycki z Polską lub Polakami w tytule). „Gbury" nie mogą być w repertuarze żadnego naszego teatru pozycją rzadką, wyszukaną, odświętną. To jedna z tych starych, ciągle wznawianych klasycznych komedii. Sens wprowadzenia jej na afisz tłumaczy dopiero nazwisko reżysera. A ma ją wziąć na warsztat Janusz Nyczak, który z powodzeniem, jak pamiętamy, wystawił już na tej scenie „Awanturę w Chioggi" Carla Goldoniego. Dramat Rostworowskiego to inna zupełnie sprawa. Izabella Cywińska wielokrotnie już zapowiadała wprowadzenie do repertuaru Teatru Nowego tego dramatu. Ostatni raz bodajże grał go Teatr Nowy w 1946 roku, z gościnnie występującym wówczas w Poznaniu, w roli tytułowej, Ludwikiem Solskim. „Ozimina" Berenta to adaptacja po trosze dziś już zapomnianej, ale na pewno wartościowej książki z kręgu literatury Młodej Polski.

W Teatrze Polskim tytułów i propozycji znacznie więcej. Najwięcej, a może nawet wręcz za dużo, jest tutaj komedii. Po „Babie-Dziwo", szekspirowski „Wieczór trzech króli", „Damy i huzary" lub „Pan Jowialski" Aleksandra Fredry, „Volpone czyli lis", rówieśnika Szekspira, Benjamina Jonsona. Potem ma być „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora" Luigi Pirandella, „Kariera Alfa Omegi" Juliana Tuwima (a więc jeszcze jedna komedia), „Gniazdo głuszca" Walerego Rozowa i na zakończenie sezonu sztuka Tennessee Williamsa „Nagle tego lata". Lista współpracujących z teatrem reżyserów również się nieco wydłużyła. Józef Słotwiński wystawić ma Szekspira, Józef Gruda — Fredrę, a być może również Pirandella, Dariusz Miłkowski — Jonsona, Zdzisław Wardejn — Tuwima, a dyrektor Roman Kordziński reżyserować ma sztukę Williamsa (ewentualnie także Pirandella).

Kiedy porównamy tegoroczny repertuar Teatru Polskiego z tym, co grał on w poprzednich sezonach, od razu dostrzec musimy zasadniczą różnicę. Dotychczas dyrektor Roman Kordziński stawiał przede wszystkim, a nawet wyłącznie, na współczesny polski repertuar. Obecnie polskie sztuki wyparte zostały i to zdecydowanie przez pozycje klasyczne w większości zresztą obce. Częściowo znajdą one dla siebie miejsce na tzw. Scenie Propozycji „Próby", „Umrzeć ze śmiechu" Jana Janczarskiego, „Skok przez siebie" Jarosława Abramowa obok „Rozmowy w domu pani Stein o nieobecnym panu von Goethe" Petera Hacksa oraz adaptacji pamiętników Rudolfa Hessa.

Dla Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie bieżący sezon jest sezonem jubileuszowym. W marcu obchodzić on będzie 35-lecie swego istnienia. Stąd dwie bardziej, rzekłbym, odświętne pozycje w jego repertuarze, wystawiane dla honoru domu. „Ksiądz Marek" Juliusza Słowackiego, a chyba także „Grzech" Stefana Żeromskiego. Na repertuar sezonu złoży się ponadto komedia Franciszka Kowalskiego według molierowskiego „Grzegorza Dyndały", zatytułowana „Grzegorz Fufała", bajka dla dzieci „U fantastycznych odległych" pióra Wojciecha Boratyńskiego i Michała Wrońskiego, „Biały wodewil" Konstantego Krumłowskiego oraz polska współczesna pozycja na razie o nie ustalonym tytule.

W teatrze kaliskim największe zmiany. Nowa dyrekcja, inny de facto zespół. Kaliską dyrekcję Romany Próchnickiej inaugurują „Śluby ponieńskie" w reżyserii rozpoczynającego również swą pracę w Kaliszu Bogdana Michalika. Potem ma być bajka Aleksandra Maliszewskiego według Jana Christiana Andersena „Nowe szaty króla", sztuka amerykańska Johna Murrela „Wspomnienie" w reżyserii Wandy Laskowskiej z Kazimierą Starzycką-Kubalską w roli głównej, rzecz według Bułata Okudżawy „Dopóki ziemia kręci się", „Cień" Eugeniusza Szwarca w adaptacji Wojciecha Młynarskiego „Maria Magdalena" w adaptacji Ewy Otwinowskiej. Największym wydarzeniem sezonu powinna być, zapowiadana przez teatr, sztuka „Achilleis" Stanisława Wyspiańskiego w inscenizacji Macieja Prusa.

Parę słów tylko tytułem komentarza. Propozycje repertuarowe naszych scen budzą we mnie tym razem bardzo mieszane uczucia, a teatrów poznańskich — wręcz rozczarowują. Przyczyny wyraźnego spadku ambicji repertuarowych są oczywiście natury obiektywnej i wiążą się z bardzo ograniczonymi możliwościami finansowymi teatrów oraz wysokością dotacji. Teatry w tej sytuacji boją się wszelkiego ryzyka. Stawiają na pozycje frekwencyjnie bezsporne, a więc na klasykę, na komedię. Z punktu widzenia interesów teatru wydaje się to nawet zrozumiałe i oczywiste. Ale czy teraz właśnie, gdy powstały szanse otwartego autentycznego dialogu teatru z publicznością, gdy podstawowe problemy współczesności widzimy pełniej, ostrzej i w nieporównanie mocniejszej tonacji ideowej, teatr może pozwolić sobie na nieuczestniczenie w takiej dyskusji? Czy nie rozmija się on z zapotrzebowaniem społecznym swej widowni? Czy nie straci kontaktu z nią, i w ogóle ze współczesnością? A jeśli okaże się, że ten widz wcale znów nie jest aż tak spragniony komedii i klasyki i po „Łaźni", „Wiernych bliznach", „Kluczniku" i „Mochnackim" nie okaże już większego zainteresowania „Gburami" i „Panem Jowialskim"?

OLGIERD BŁAŻEWICZ

CZARNO NA BIAŁYM

Sportowe fikcje

Sport lubiłem zawsze. W życiu obejrzałem tysiące imprez sportowych, zaś uprawianie sportu czynnie przez ponad 10 lat pozwoliło mi poznać różne jego tajniki. Wiem co to jest codzienny żmudny trening, wiem ile wysiłku trzeba włożyć by reprezentować wysoki poziom, ile dodatkowych wyrzeczeń wymagą sięgnięcie po sukcesy. Do sportowców zawsze czułem duży sentyment i broniłem ich w wielu sytuacjach. Nie oznacza to jednak, że wszystko co się ze sportem wiąże, uważam za dobre. Tak nie jest. Wiele w nim zauważam nieprawidłowości wymagających szybkich zmian. Nie tylko zresztą ja. Właśnie o owych wypaczeniach w sporcie dyskutuje się teraz w wielu zakładach pracy.

Dyskutuje się zawzięcie, często w ferworze tych dysput padają oceny przesadzone. Nie dziwię się. Ludzie nie mający na co dzień styczności ze sportem a wypowiadający swe sądy pod wpływem emocji, wydawać mogą opinie krzywdzące zawodników. Sam za zjawiska w sporcie naganne uważam następujące czynniki: nadmierne i nieuzasadnione korzystanie z przywilejów, które nie są dane zwykłemu obywatelowi oraz nadmierne wynagradzanie części sportowców, a także sposób w jaki się sport finansuje.

Jestem w stanie zrozumieć, że klub ułatwi otrzymanie mieszkania reprezentantowi kraju, zawodnikowi, który dla Polski zdobywał laury na arenie międzynarodowej. W żaden sposób jednak nie mogę pogodzić się z tym, iż takowe mieszkanie otrzyma 19-letni zawodnik, który w życiu jeszcze niczego nie dokonał, a jedynym argumentem jest przydatność do zespołu ligowego.

Rozumiem, że samochód ułatwia życie sportowcowi często goniącemu czas. Znam jednak wielu ludzi, którym z racji wykonywanej przez nich profesji jest on niezbędny, a talonu znikąd otrzymać nie mogą. Takowy talon natomiast dostaje nawet nastolatek, za którym przemawia jedynie to, iż urodził się sprawniejszy lub wyższy od innych.

Doskonale zdaję sobie sprawę z faktu, że równorzędnej walki z najlepszymi w świecie nie nawiąże zawodnik, który będzie trenować po przepracowaniu 8 godzin w zakładzie pracy. Sportowcy reprezentujący wysoki poziom za solidny trening i dobre wyniki muszą otrzymać wynagrodzenie finansowe. Czy jednak stać nas na to, by nie pracowali piłkarze trzecioligowych klubów piłkarskich; by pensje miernych futbolistów w II lidze, na których mecze przychodzi 200 osób, były wyższe niż pobory profesora uniwersytetu; by nastolatka występująca pierwszy sezon w zespole ligowym miała uposażenie dwukrotnie przewyższające średnią krajową? Czy w końcu sportowcy by otrzymać pieniądze z zakładu pracy muszą być na listach płac ludzi zatrudnionych w produkcji, blokując etaty i stwarzając fikcję bardzo ludzi denerwującą?

Wyszczególnione przykłady, to jedynie część spraw żywo obecnie dyskutowanych w niektórych środowiskach nie tylko robotniczych. Ale łatwo wytykać błędy istniejące w naszym sporcie i prawić o tym co złe, trudniej natomiast zaprezentować taki model kultury fizycznej, z której nieprawidłowości by zniknęły.

Jedno wszak jest pewne. W rachubę nie wchodzi upowszechnienie w Polsce sportu zawodowego na wzór zachodni, choć niektórym wydaje się to świetnym rozwiązaniem bolączek naszej kultury fizycznej. Ci, którzy o zawodostwie mówią, w rzeczywistości nie mają żadnego pojęcia na czym ono polega. Zawodostwo istnieć może jedynie w takim systemie gospodarczym, jaki jest w ustroju kapitalistycznym I nie chodzi tu o żadne sprawy doktrynalne. Po prostu nasz system ekonomiczny nie stwarza ku temu najmniejszych możliwości.

Nie ma więc chyba innego rozwiązania jak to, że sport w Polsce musi jednak korzystać z pomocy zakładów pracy. Pomoc ta musi jednak znacznie różnić się od dotychczasowej. Nie jest bowiem prawdą, że załogi robotnicze nie chcą mieć klubów sportowych. Chcą, ale jednocześnie pragną, by egzystowały one na innych zasadach, by zniknęły fikcyjne etaty powodujące zawyżenie planów produkcyjnych, co w konsekwencji prowadzi do zmniejszenia zarobków robotników, chcą by wszystko odbywało się jawnie. Czy jest to możliwe? Tak. A mogłoby to tak wyglądać.

Klub sportowy byłby integralną częścią zakładu pracy, lecz nie mającą nic wspólnego z produkcją. Fundusz na jego działalność oprócz oficjalnych dotacji składałby się z dwóch części: z dobrowolnych składek członków załogi oraz z funduszu socjalnego, które go wielkość wyznacza KSR. Rola KSR w tym systemie byłaby bardzo duża. On to praktycznie decydowałby o wszystkim. Miałby wpływ nie tylko na zarobki zawodników, jednak uzależnione przede wszystkim od ich postawy i wyników, ale również i na wszelkie przywileje socjalne. KSR kontrolowałby też działalność klubu sportowego, bacząc uważnie, by nie powstawały nieprawidłowości.

Nie twierdzę, że jest to system optymalny, ale o tym, że zdrowszy od dotychczasowego — jestem w pełni przekonany.

WIESŁAW ŁUCZAK

Na zdjęciu — fragment ekspozycji w PTF.
Fot. — R. Królak

FOTOGRAFIKA

Sfera emocji

Czechosłowacki fotografik Jaroslav Novotny znany jest poznańskiej publiczności. Jego prace były jej już prezentowane. Dwukrotnie nagradzano też twórczość J. Novotnego właśnie w naszym mieście. Toteż z satysfakcją należy odnotować szersze ukazanie możliwości i umiejętności artystycznych tego autora na obecnej wystawie indywidualnej. Daje ona okazję poznania jego stylu i obszaru działania, tym bardziej, że w zestawie prawie 70 fotogramów J. Novotny przedstawia prace najbardziej reprezentatywne dla swojego sposobu wypowiadania się.

Ekspozycja w salonie PTF przy ul. Paderewskiego ujawnia, iż autor szuka porozumienia i identyfikacji z widzem w sferze emocji i stanów wewnętrznych. Oczywiście prezentacja ta nacechowana jest przeświadczeniem, iż w treściach owych obrazów widz z łatwością odnajdzie siebie.

Prace J. Novotnego są komunikatywne, proste w stylu i treści. Cecha ta ułatwia zrozumienie oraz właściwy ich odbiór. Środki wypowiedzi i wyrazu autora nie są skomplikowane, nabrzmiałe twórczym wyrafinowaniem i nazbyt przesadnym pozerstwem. Zdjęcia zgrabne w kompozycji, nie pozbawionej elementów formalnych sprawiają, iż ogląda się je z satysfakcją. J. Novotny bardzo trafnie operuje światłem, przy czym szczególne pogłębianie czerni podkreśla temat, zwiększa jego efektywność. Wszakże ów zabieg, bardzo często powtarzany, stwarza pozory manieryzmu.

Prezentowany zestaw fotogramów podzielił autor na cykle: kobieta, muzyka, życie. W każdym z nich sporo metafor, ale zrozumiałych, łatwych do odczytania. Zarazem większość prac tchnie artyzmem, podkreślonym zarówno doskonałą techniką jak i skrzętnie opracowanymi kompozycjami.

EUGENIUSZ COFTA

Więcej troski o seniorów

Wypowiedź sekretarza generalnego PKPS

Systematycznie zwiększa się w naszym kraju populacja ludzi starszych. W ciągu ostatnich 10 lat odsetek seniorów w społeczeństwie wzrósł z 11 do 13 procent. Szacuje się, że co czwarty mieszkaniec naszego kraju w wieku poprodukcyjnym, a więc ponad 1 mln osób, potrzebuje systematycznej lub doraźnej pomocy.

Wypowiedzi o problemach związanych z opieką nad ludźmi w „złotym wieku" udzielił dziennikarzowi PAP sekretarz generalny Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej — Zygmunt Szymaniak.

— Trudny i złożony problem, jakim jest organizowanie pomocy ludziom starszym, ciągle jeszcze czeka w naszym kraju na odpowiednie rozwiązanie. Opracowany przez resort zdrowia na 1981 r. bilans potrzeb w dziedzinie pomocy ludziom nie korzystającym z systemu rent i emerytur zakłada, że na najpilniejszę tylko sprawy należałoby przeznaczyć kwotę około 4 mld zł. W budżecie państwa przewidziano zaś około 2 mld zł. Ponad 900 mln zł zapewnią organizacje społeczne. Nie wystarczy to więc dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb ludzi starszych. Również i na tym przykładzie widać, jak potrzebna jest solidna praca zmierzająca do wygospodarowania dodatkowych środków.

Z drugiej strony, z daleko większą niż dotychczas pomocą musi seniorom przyjść społeczeństwo. Szczególnie chodzi mi o dość liczną w naszym kraju liczbę ludzi dobrze sytuowanych. Zastanawiająca i niepokojąca jest sytuacja kiedy znaczna większość pieniędzy pozyskiwanych przez PKPS pochodzi od robotników zakładów przemysłowych. Odmawiają natomiast najczęściej pomocy PKPS osoby wywodzące się z inteligencji czy też zamożni rzemieślnicy.

Ostatnio uzyskaliśmy zgodę ministrą spraw wewnętrznych na rozprowadzanie po kraju tzw. cegiełek na społeczny fundusz pomocy. Powinno to przynieść dodatkowe, tak potrzebne złotówki.

Obecnie w domach pomocy żyje około 40 000 osób starszych i chorych. 30 000 oczekuje na miejsce. Część z nich przebywa w szpitalach, inni samotnie borykają się z losem żyjąc nieraz w bardzo ciężkich warunkach. Metodą gospodarczą pracownicy resortu zdrowia i działacze społeczni starają się niedobór miejsc zniwelować. Powstały dzienne domy pomocy i całodzienne kluby seniora, w których opiekę znalazło ponad 4 000 osób. W środowisku wiejskim zaczęto tworzyć tzw. mini domy rolnika.

Jest jeszcze jeden sposób rozwiązania problemu braku miejsc w domach pomocy. Wystarczy po prostu umożliwić seniorom w szerszym niż dotąd zakresie remont i adaptację ich dotychczasowych mieszkań. Każdego roku kolejka oczekujących na remont mieszkania powiększa się o 30 000 seniorów. Trudności z modernizacją mieszkań są powszechnie znane. Ale czy nie można by np. zaangażować do tych celów młodzieży ze szkół specjalistycznych, która w ramach zajęć warsztatowych czy prac społecznych zajęłaby się mieszkaniami ludzi starszych. Jednocześnie działalność taka niosłaby za sobą ogromny ładunek wychowawczy.

W niesieniu pomocy ludziom w „złotym" wieku znaczny udział mają organizacje społeczne. Znacznej liczbie seniorów zapewnia się możliwość wakacyjnego wypoczynku w ogrodach działkowych, prowadzenia życia kulturalnego w klubach seniora, ułatwia egzekucję alimentów od niesumiennych dzieci problem tkwi w lepszej koordynacji tych wszystkich działań. Potrzeba mniej biurokratyzmu i sloganów, a więcej dobrze zorganizowanego czynu, serca i wrażliwości na krzywdę bliźniego.

PAP

Jak realizowana jest decyzja rządu o zwiększeniu dostaw węgla

Wrzesień jest zawsze okresem bardzo wzmożonych przedzimowych zakupów węgla. Z myślą o poprawie zaopatrzenia rynku, Rada Ministrów podjęła 27 sierpnia decyzję o zwiększeniu w br. dostaw węgla o 900 000 ton. Ustalono, że około 500 000 ton z tej ilości rynek powinien otrzymać już we wrześniu, a pozostałą część w IV kwartale br.

CZSR „Samopomoc Chłopska", prowadząca sprzedaż węgla na potrzeby bytowe ludności miast i wsi oraz — produkcyjne rolników, informuje, że decyzja ta w sporym stopniu powinna łagodzić trudną sytuację na rynku opałowym. Jeżeli bowiem w lipcu dostawy węgla sortowanego dla ludności wyniosły około 1 480 000 ton, a w sierpniu wzrosły do około 1.760 000 ton — to we wrześniu, zgodnie ze wspomnianą decyzją — powinny być powiększone do ponad 2 mln ton.

Jaka jest realizacja tych zamierzeń? W pierwszej dekadzie bm. dzienne odładunki węgla na cele rynkowe utrzymywały się na poziomie około 55 000 ton. Później wzrosły do około 73 000 ton i łącznie za całą drugą dekadę września wyniosły przeszło 730 000 ton. Oznacza to, że w trzeciej dekadzie września dostawy te powinny wynieść ogółem około 780 000 ton, aby zrealizowany został plan i ustalenia przyjęte w tej decyzji rządu. 22, 23 i 24 bm. dostarczono po 75 000 —76 000 ton węgla sortowanego dziennie. Zaznaczył się więc odczuwalny postęp, choć o końcowym wykonaniu zadań miesięcznych przesądzą ostatnie dni września. Już teraz można jednak, co w kontekście zbliżającej się zimy ma szczególne znaczenie.

Zaspokojenie zapotrzebowania na opał jest jednak zróżnicowane. Najlepiej realizowane są dostawy dla województw: gdańskiego, elbląskiego, szczecińskiego, częstochowskiego, katowickiego, kieleckiego, opolskiego i wałbrzyskiego. Najwięcej natomiast zaległości pozostało jeszcze do odrobienia w odniesieniu do województw centralnych, a zwłaszcza bydgoskiego, ciechanowskiego, płockiego, siedleckiego, skierniewickiego, białskopodlaskiego, łomżyńskiego. Na przykład na 10 września zaległości dla woj. białostockiego wynosiły 8 000 ton, a obecnie zmalały do 2 000 ton, Natomiast w woj. białskopodlaskim zaległości na 20 września wyniosły 8 000 ton.

Do województw, w których zaspokojenie potrzeb jest najniższe kieruje się obecnie zwiększone ilości węgla. Sukcesywnie łagodzi to braki opału, chociaż trudna sytuacja będzie się jeszcze utrzymywać przez najbliższy okres. Trzeba więc zrobić wszystko, aby zwiększyć rytmikę dostaw węgla z kopalń i do odbiorców, precyzyjniej rozdzielać będący do dyspozycji węgiel sortowany oraz usprawniać sprzedaż węgla przez gminne spółdzielnie — tak, aby ludność rolnicza i nierolnicza możliwie jak najmniej czasu traciła na wyczekiwanie w kolejkach.

PAP

Konferencja pisarzy w Sofii

Pokój nadzieją naszego globu

Pod dewizą „Pokój nadzieją naszego globu" rozpoczęła się 29 bm. w Sofii trzecia międzynarodowa konferencja pisarzy. W spotkaniu, ściśle związanym z treściami zakończonego przed paru dniami w stolicy Bułgarii światowego parlamentu narodów na rzecz pokoju, bierze udział ponad 150 literatów z kilkudziesięciu krajów. Pragną oni wyrazić światu swe stanowisko, że pokój jest niezbędny i możliwy. W pracach konferencji bierze udział trzech Polaków: Lesław Bartelski, Wiesław Jażdżyński i Aleksander Minkowski.

Do uczestników spotkania wystosował list I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB — Todor Żiwkow. Nawiązując do nadziei, jakie ludzkość łączyła z wynikami konferencji w Helsinkach, podkreślił on, że siły zimnowojenne nie zrezygnowały. Podczas gdy świat nalegał na powstrzymanie wyścigu zbrojeń i rozbrojenie, przeciwnicy życia w pokoju przygotowywali eskalację zbrojeń, zaostrzenie sytuacji międzynarodowej i strategię „ograniczonej wojny jądrowej", co grozi nie tylko zniszczeniem skarbów światowej kultury lecz w ogóle zagładą życia na Ziemi.

Obrady konferencji, która trwać będzie dwa dni, toczą się pod przewodnictwem znanego pisarza z Wenezueli, Miquela Otero Silvy (PAP)

W. Brytania

Rozpoczął się zjazd Partii Pracy

W atmosferze zażartych sporów wewnętrznych rozpoczął się 29 bm. w Blackpool doroczny zjazd Partii Pracy. Stan otwartej wojny między dwoma — lewym i prawym — skrzydłami Partii Pracy został zaostrzony uchwałą, dotyczącą wycofania W. Brytanii ze Wspólnego Rynku i wyrzeczenia się broni jądrowej. Uchwałę taką podjęła na kilka godzin przed rozpoczęciem obrad najwyższa instancja Partii Pracy — Krajowy Komitet Wykonawczy.

Decyzja Krajowego Komitetu Wykonawczego zobowiązuje kierownictwo partii do umieszczenia w programie wyborczym ruchu labourzystowskiego zobowiązania do wycofania kraju z EWG i wyrzeczenia się broni jądrowej, w tym zakazu stacjonowania amerykańskich rakiet „Cruise" na terytorium brytyjskim. Rezolucja, która będzie przedstawiona na obradach zjazdu, domaga się także likwidacji wszelkich baz atomowych na terytorium brytyjskim i jej wodach. (PAP)

sport·sport

Polskie koszykarki w czołówce

Mało kto przypuszczał, że na zakończonych w niedzielę w Banja Luce mistrzostwach Europy koszykarek reprezentacja Polski zdobędzie srebrny medal. To największy sukces w historii żeńskiej koszykówki w naszym kraju.

Co sprawiło, że od maja, kiedy to w Warnie Polska zajęła 12 miejsce i nie zakwalifikowała się do turnieju olimpijskiego, zaszła w reprezentacji tak duża matemorfoza? Chodzi zarówno o wyniki jak również o sposób w jakim zostały one osiągnięte. Przed pół rokiem polski zespół nie prezentował wcale niższego poziomu, grał jednak mniej dojrzale, a przy tym niefortunnie.

W Jugosławii sytuacja odwróciła się. Wywalczona wcześniej przewaga była jeszcze pomnażana, a nierzadko w dramatycznej końcówce nasze koszykarki wykazywały większą odporność psychiczną i konsekwencję.

Sukces w postaci srebrnego medalu nie jest sukcesem przypadkowym. Pracowano na niego wiele lat, a dotyczy to w takiej samej mierze trenerów kadry — Ludwika Miętty i Zbigniewa Felskiego — co i trenerów klubowych. Trener Miętta w swych wypowiedziach wielokrotnie powoływał się na dobrą współpracę z klubami.

Szkoleniowcy krajowi i zagraniczni podkreślają, że w obecnej koszykówce podstawowymi elementami, w największej mierze decydującymi o poziomie gry danego zespołu, jest opanowanie gry obronnej oraz walki pod tablicami. Coraz bardziej zaciera się różnica między grą mężczyzn i kobiet. Decyduje szybkość, agresywność, zmiana rytmu, a przede wszystkim walka o każdy metr wolnego boiska. (PAP)

W piłce nożnej bez zmian

Wprawdzie kolejne mecze międzypaństwowe naszej reprezentacji piłkarskiej odbędą się dopiero za kilka tygodni, ale forma kandydatów do drużyny narodowej zawsze żywo interesuje kibiców. W minionej serii spotkań ligowych wysoko oceniono postawę Andrzeja Pałasza (Górnik), który po okresie słabej gry, wraca — jak się wydaje — do dawnej formy. W Lublinie był najlepszym piłkarzem Górnika. Potwierdza świetną dyspozycję Piotr Skrobowski (Wisła), coraz lepiej spisuje się — Andrzej Iwan (Wisła). Dobrą formę i dyspozycję strzelecką sygnalizuje, już od pewnego czasu Andrzej Szarmach (Stal), a ostatnio także Tadeusz Małnowicz (Ruch).

*

500 zwycięstwo odniósł w ekstraklasie Ruch Chorzów, wygrywając ze Stalą 4:3. Padło aż 7 bramek, emocji nie brakowało. Przypomniał swoje umiejętności strzeleckie Tadeusz Małnowicz (Ruch), potwierdził je — Andrzej Szarmach (Stal). Obaj zdobyli po dwa gole.

W Pępowie powstał ośrodek sportowy

Wieś leszczyńska wzbogaciła się ostatnio o nowy obiekt sportowy. Jest nim ośrodek sportu i rekreacji w Pępowie. Jego oddanie do eksploatacji nastąpiło w czasie otwarcia Wojewódzkich Igrzysk LZS Pracowników Gospodarki Żywnościowej.

W skład ośrodka wchodzi pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej, kompletne urządzenia do lekkiej atletyki z 6 torową bieżnią o nawierzchni ceglastej, boisko do koszykówki i siatkówki z nawierzchnią asfaltową oraz jedno boisko do siatkówki z nawierzchnią trawiastą. Znajduje się tu również kort tenisowy i hipodrom, a także pawilon sportowy z pomieszczeniami klubowymi i sanitariatami. Obiekt posiada dwustronną widownię, jest oświetlony i zradiofonizowany. (R)

Pożegnalny występ L. Virena

W fińskiej miejscowości Myrskylae odbył się międzynarodowy bieg przełajowy na 21 km, który był ostatnim występem sportowym czterokrotnego fińskiego złotego medalisty olimpijskiego Lasse Virena. Viren ukończył bieg na 8 pozycji, a najszybszym z 2144 uczestników okazał się inny z „weteranów" — Emil Puttemans (Belgia), który wyprzedził Finów Ismo Toukonena i Jouni Kortelainena.

Dwukrotny złoty medalista moskiewskiej olimpiady Miruts Yifter z powodu kontuzji wycofał się po 7 kilometrach biegu. Brytyjczyk Brendan Foster uplasował się na 10 pozycji. (PAP)

Międzynarodowy Rajd Pań

Z inicjatywy Automobilklubu Leszczyńskiego odbył się I Międzynarodowy Rajd Pań. Warunkiem startu w rajdzie był udział w składzie załogi co najmniej jednej kobiety. Trasa rajdu wynosiła 160 km. Rozegrano dwa etapy nocne i trzy etapy dzienne. Metę rajdu wyznaczono na stadionie im. A. Smoczyka w Lesznie.

Zwycięsko z rywalizacji wyszła leszczyńska załoga H. Sierpowska i W. Rybacka przed załogą czechosłowacką H. Zemanova, R. Zemene oraz poznaniakami H. Hołysz i J. Laskowskim. (leg)

Francja

Wybory do Senatu

W niedzielę przeprowadzono we Francji wybory do Senatu. Wybory takie odbywają się co trzy lata i zawsze dotyczą tylko jednej trzeciej składu izby, czyli stu senatorów. Wybory niedzielne nie doprowadziły do większych zmian w układzie sił politycznych: partie większości rządzącej zachowały większość w Senacie, choć trzeba odnotować, że największe sukcesy odniosła Partia Socjalistyczna zdobywając 9 nowych mandatów.

Wybory nie wzbudziły większego zainteresowania społeczeństwa choćby z tego względu, że miały one charakter pośredni: w głosowaniu udział bierze jedynie 42 000 elektorów, którzy są głównie delegatami rad municypalnych. Ponadto skomplikowana ordynacja wyborcza zapewnia z góry pewną przewagę okręgów wiejskich — gdzie większe wpływy mają partie burżuazyjne — nad miastami, gdzie z kolei większe są wpływy partii lewicowych. System ten jest od dawna krytykowany, zwłaszcza przez Partię Komunistyczną.

PAP

echa naszych publikacji

„Wasza interwencja poskutkowała"

Artykuł, zatytułowany „Rzecz o Januszku — nieuczku" (opublikowany w „Głosie" z 6 VIII br.) spełnił swe zadanie. Przypomnijmy: chodziło o 17-letniego młodego człowieka z sześcioma klasami szkoły podstawowej, któremu — ponieważ ani się dalej nie chciał uczyć, ani podjąć pracy — groziło pozostanie bez zawodu, (a więc na dalszym utrzymaniu matki) i być może zejście na społeczne marginesy. Szkoła, a ściśle jej dyrektorka, zajęła w przekazanej do rozpatrzenia interwencji, całkowicie niewłaściwe stanowisko, odżegnując się nie tylko od sprawy, ale ponadto wysuwając insynuacje pod adresem domniemanej przez dyrektorkę osoby, która rzekomo zainteresowała sprawą chłopca (nazwaliśmy go Januszkiem) naszą redakcję. Do meritum problemu — jak postępować i przeciwdziałać, by uchronić Januszka i jemu podobnych od niechęci do nauki — dyrektorka szkoły gminnej się nie ustosunkowała.

Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (jego terenu działania dotyczył opisany przypadek) zajęło się opisaną w „Głosie" sprawą i naświetliło ją z pedagogicznego punktu widzenia, rzeczowo naświetlając trudności wychowawcze w sytuacji, gdy pobłażliwość rodziców i zły wpływ otoczenia niejednokrotnie niweczą pracę pedagogów. „Bezowocność wielu zaangażowanych starań — czytamy w wyjaśnieniu z Kuratorium — budzi rozgoryczenie ze strony szkoły, która jest rozliczana za realizację obowiązku szkolnego i sprawność kształcenia dzieci (...) Dyrektorkę pouczono o właściwym reagowaniu szkoły na poruszanie społecznych problemów przez środowisko i potrzebie wspólnego ze środowiskiem rozwiązywania trudności wychowawczych. Dyrektorka zapewniała, że jej domniemania, kto jest nadawca listu do redakcji, nie spowoduje żadnych negatywnych następstw w stosunku do jego dzieci".

To zapewnienie zdaje się gwarantować, że do sprawy pomawiania innych, jako reakcji na krytykę (typowa próba stosowania „polowania na czarownice"), nie będziemy zmuszeni powracać.

Więcej jednak satysfakcji sprawił „Głosowi" (a wcześniej osobie, która zasygnalizowała nam problem) fakt, podany w drugim od niej liście, napisanym po upływie pewnego czasu od opublikowania artykułu o Januszku. Powiadomiono nas mianowicie, że — cytujemy — „Wasza interwencja okazała się skuteczna, zaraz zainteresował się Januszkiem jego opiekun i po paru dniach Januszek podjął pracę; obecnie pracuje u dobrego fachowca i może też w niedługim czasie postara się dokończyć naukę w szkole... Zabolało mnie tylko to, że pomagając innemu człowiekowi, zaszkodziłam czyimś dzieciom..."

Wyrażamy przekonanie, że tak nie będzie i że w szkole zrozumiano — w wyniku tej sprawy — nadrzędność działalności wychowawczej i dydaktycznej, a jednocześnie obowiązek wyzbycia się w niej wszelkich odczuć natury osobistej. Nawet, jeśli zostanie podrażniona czyjaś ambicja. (zk)

Żeglarskie ostatki w Pilskiem

Na największym akwenie wodnym województwa pilskiego — Jeziorze Betyńskim odbyły się ostatnie w tym sezonie regaty żeglarskie. W ciągu trzech dni rozegrano kilkanaście wyścigów, a żeglarze walczyli o zwycięstwa w trzech odrębnie punktowanych imprezach.

W zaległych mistrzostwach okręgu seniorów w klasie „470" zwyciężyła załoga: M. Mirski — K. Grzegorski z PKŻ Żagiel Piła, a w klasie Finn J. Piechowiak z LKS Neptun Wągrowiec.

W jesiennym Pucharze Klas zwyciężyli: w klasie „420" załoga B. Wojtanek i W. Wiśniewski (Neptun Wągrowiec), w klasie „470" M. Mirski i K. Grzegorski (PKŻ Żagiel Piła), w klasie Finn J. Piechowiak (Neptun Wągrowiec), w klasie OK Dinghy — D. Starzyński (Neptun Wągrowiec). Drużynowo zwyciężyła zdecydowanie ekipa Neptuna Wągrowiec, która wyprzedziła LZS Nitraginę Wałcz i ChKŻ z Chodzieży.

Bardzo ciekawą walkę stoczyli żeglarze w regatach łodzi turystycznych. W grupie jachtów kabinowych najlepszym okazał się J. Szaliński na jachcie „MX", a w klasie jachtów bezkabinowych E. Lasota na jachcie Omega. (wis)

TOTALIZATOR SPORTOWY

5.10.1980

SPECJALNE ZAKŁADY
TOTALIZATORA SPORTOWEGO

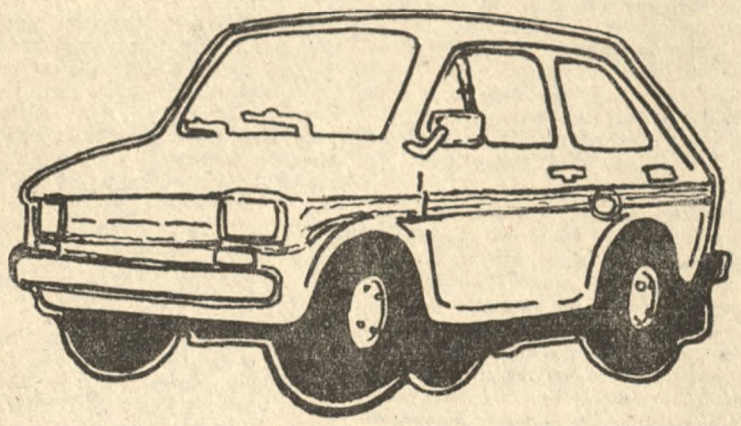

KAŻDY KUPON BIERZE UDZIAŁ
W LOSOWANIU SPECJALNYCH NAGRÓD
— 30 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH
— WYSOKIE WYGRANE PIENIĘŻNE – BEZ OGRANICZEŃ

2974-K1

Praca

Zatrudnię na stałe spawacza — instalatora. Warsztat Instalacyjny, Poznań, ul. Gwardii Ludowej 13 zgłoszenia: godz. 15—16. 47340g

Tokarza, ślusarza, spawacza przyjmę, praca stała. Poznań, Jabłonkowska 2 do godz. 16. 47543g

Nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych i kosztorysowania przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oświata", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego). 2468-K2

Kupno

Kupię pianino na płycie metalowej. Podać stan, wysokość, wartość. Oferty kierować Ryszard Piasecki, Turek, Szopena 22. 45960g

Sprzedaż

Świerki srebrne, jałowiec, tuje dekoracyjne i żywopłotowe sprzedam. Komorniki, Nowa 2, tel. 66. 43390g

Samochody

Antykorozyjne zabezpieczenia podwozi i elementów zamkniętych, 2-letnia gwarancja z bezpłatnymi przeglądami po zimie wykonuje specjalistyczny Auto Service, Przeźmierowo, Szosa Poznańska 3. 47702g

Lokale

M-4 w Chełmie (k. Lublina) zamienię na podobne lub mniejsze w Kaliszu lub Poznaniu. Koźmin, tel. 328. 45936g

Pracującą na wspólny pokój przyjmę. Głogowska 189 m. 5. 47506g

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy niewykończony. Wronki, woj. pilskie. Wiadomość: Warszawa tel. 34-66-67. 2813-K2

Sprzedam willę komfortowo wykończoną, centrum Kalisza, c.o. na gaz lub koks. Ogród nowocześnie zagospodarowany, 2 garaże. Kalisz, tel. 537-48. 45917g

Dom mieszkalny z zaprowadzonym warsztatem mechaniki pojazdowej przy granicy Poznania, trasa E-8 sprzedam lub zamienię na dom bez warsztatu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47701g.

Budynki mieszkalny i gospodarcze położone obok lasu i jeziora sprzedam. Wieś Prusin, gm. Kwilcz, Jan Jankowiak. 46442g

Mieszkanie własnościowe M-2 z telefonem Rataje, zamienię na domek z ogrodem, okolice Poznania. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 47703g.

Różne

Sklep agencyjny — Zielona Góra, Jedności Robotniczej 11 — poszukuje dostawców obuwia damskiego i męskiego. 2809-K2

Parkiety bezpyłowo cyklinuje, lakieruje Zakład Usługowy Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 42582g

Układanie mozaiki, parkietu, bezpyłowe cyklinowanie. Jacek Stasiński, tel. 67-13-74. 42761g

Tapetowanie, malowanie. Kelma, tel. 67-43-86, godz. 17—19. 45179g

Układanie mozaiki, cyklinowanie parkietów, malowanych desek, lakierowanie. Zakład Usługowy Misiurewicz, tel. 457-28. 47377g

W dniu 27 września 1980 r., w lesie w Krzyżownikach ugryzł mnie pies, ze względu na grożącą mi serię bolesnych zastrzyków, proszę właściciela psa o skontaktowanie się w celu przedstawienia świadectwa szczepienia psa, na adres: Jan Adamczak, Poznań, Os. Kosmonautów 22a m. 2. 47609g

Matrymonialne

Dyskretną pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służy „Wesele", Koszalin, Zwycięstwa 239. 1038p

Kawaler 26-letni po studiach z samochodem, pozna odpowiednią pannę z wykształceniem min. średnim. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 46202g.

Przystojny emeryt, 67-letni, średniego wzrostu, poślubi panią w wieku obojętnym, posiadającą mieszkanie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 45783g.

Panią otrzymującą adres, telefon, 26 sierpnia br. przy Zakładach Rowerowych — proszę o list. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 45772g.

Panna 33-letnia z wyższym wykształceniem pozna panią do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 45580g.

Wdowiec 66-letni, bez zobowiązań z mieszkaniem, pragnie poznać panią od lat 57—60 Cel matrymonialny. Rozwódki wykluczone. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 45638g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

— **PALACZA** c.o., na etat i pół etatu,
— **STOLARZA**,
— **ELEKTRYKA**,
— **ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO**

zatrudni **KOMBINAT WYDAWNICZO-KOLPORTAŻOWY RSW Poznań, ul. Grunwaldzka 19.** Zgłoszenia pokój 25. 84-B

PRZETARG

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii nr 78 ogłasza na dzień 22 października 1980 roku

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochody:

1) **Fiat 125p**, rok prod. 1977, nr silnika 345500, nr podwozia 544038 — cena wywoławcza — 46.000.—
2) **Fiat 125p**, rok prod. 1976, nr silnika TO2-914, nr podwozia 522112 — cena wywoławcza — 41.000,—.

Przetarg odbędzie się 22 października 1980 r. o godzinie 10 w Domu Drukarza Poznań, ul. Inżynierska nr 10.

Samochody oglądać można 20 i 21 października 1980 r. w godzinach od 10 — 14 w garażach Urzędu Wojewódzkiego Poznań, ul. Marii Magdaleny 1-3.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii nr 78 wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2997-K1

LICYTACJA

KOMORNIK REW. V SĄDU REJONOWEGO w Poznaniu informuje, że dnia 22. X 80 r. o godz. 10.00 na parkingu przy ul. Żurawiej odbędzie się

I LICYTACJA SAMOCHODU m-ki Warszawa, nr rej. POD 11-59, wraz z taksometrem, stanowiący własność Konrada Szulca, zam. w Poznaniu Pl. Młodej Gwardii 10 m. 4.

Cena oszacowania 12.500,—. Cena wywołania 3/4 ceny oszacowania. 2996-K1

W dniu 27 września 1980 roku zmarł

lek. med. ANTONI PARUZAL

były dyrektor Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań - Nowe Miasto. Zasłużony Pracownik Służby Zdrowia. Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania.

Odszedł ceniony pracownik i organizator służby zdrowia, prawy człowiek i serdeczny kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. 10. 1980 r. o godz. 10 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań - Nowe Miasto

2018-K3

Dnia 25 września 1980 r. zmarła nagle

GERTRUDA TACIK

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października br. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

47673g

Dnia 26 września 1980 roku zasnęła w Bogu w wieku 90 lat, matka, teściowa, babcia i prababcia, śp

ALEKSANDRA MĄCZYŃSKA

z domu Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października br. o godz 13.50 na cmentarzu junikowskim

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Mostowa 32 m. 8. 47660g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 września 1980 roku zasnęła w Bogu po ciężkiej chorobie, nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, szwagierka, ciocia, kuzynka, śp

z ŁUSZCZEWSKICH

KSAWERA OLSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Ul. Chwiałkowskiego 25 m. 1. 47529g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1980 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., człowiek wielkiej dobroci i szlachetności, nasz najukochańszy brat, szwagier, wujek, siostrzeniec i kuzyn, przeżywszy lat 66, śp.

EDMUND CISZAK

były prezes Koła Ogrodników w Kościanie

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza parafialnego w Kościanie. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 8.00 w kościele farnym.

W smutku pogrążona

rodzina

47610g

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że dnia 26 września 1980 roku po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 60, śp.

ZOFIA MATUSZEWSKA

z domu Furmaniak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm. o godzinie 12 na Miłostowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Os. Rzeczypospolitej 104 m. 14. 47581g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 1980 r. zmarł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek

EDMUND REIMANN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 bm. o godz. 8.50 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn, synowa, wnuczka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Długosza 3 m. 2. 47650g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 1980 r. zmarł nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

HENRYK GOŁĄB

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października o godz 15.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

W żalu pogrążona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

47764g

---

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1980 roku zmarł mój kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 76 lat, śp.

JAN RATAJCZAK

Msza św. zostanie odprawiona 30 września 1980 roku w kościele św. Antoniego na Starołęce, o godz. 15.30, po czym pogrzeb.

Strapiony

syn z rodziną

Kozienicka 5. 47582g

Ś. † p.

W dniu 26 września 1980 r. zakończył nagle swoje pracowite życie w wieku 68 lat, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

JÓZEF TULIŃSKI

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 bm. o godz 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Matejki 55. 47592g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 września 1980 roku odszedł od nas nasz ukochany mąż i ojciec

ANTONI PARUZAL

lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

47568g **żona, córka, syn oraz rodzina**

Dnia 27 września 1980 r. zmarł po długiej chorobie w wieku 80 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, wujek, szwagier, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK WASIELEWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października br. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Ul. Przemysłowa 48. 47687g

---

† Dnia 25 września 1980 roku zmarła nasza kochana matka, siostra, teściowa, babcia, prababcia

JOANNA PLENZLER

z domu Zaborowska

Pogrzeb odbędzie się 30 września br. o godzinie 8.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w żalu

RODZINA

47492gpr

---

† Dnia 28 września 1980 roku zmarła przeżywszy lat 78, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

STANISŁAWA ZMURA

z domu Niemczewska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 bm. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym na Starołęce.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Pstrowskiego 61. 47584g

Z żalem zawiadamiamy, że 27 września 1980 r. zmarła nagle nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA KONIECZNA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm. o godzinie 14.00 na cmentarzu parafialnym w Szamotułach.

Rodzina

47638g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 września 1980 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października br. o godz. 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapieni

żona i syn z rodziną

47671g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 września zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 61, nasz ukochany mąż, ojciec, zięć, teść dziadek, śp.

KAZIMIERZ STRĄCZKOWSKI

ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1. X 1980 r. o godz. 12.00 na cmentarzu w Żabikowie.

O czym zawiadamia

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.30 — Luboń, Wojska Polskiego 3

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 1980 r. zmarł nagle opatrzony Sakramentami św., mój troskliwy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63

CZESŁAW JASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 1 października 1980 r. o godz. 14 na cmentarzu św. Krzyża przy ul. Świętokrzyskiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Gniezno, ul. Roosevelta 65a m. 7. 47694g

---

† Dnia 27 września 1980 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż nasz drogi ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek, pradziadek i wujek

IGNACY GAWROŃSKI

były ziemianin z Mnich, pow. Międzychód

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października br. o godz. 14.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina

Ul. Jagodowa 13. 47677g

---

† Dnia 27 września 1980 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść, dziadek, przeżywszy lat 70

ANTONI WOJCIECHOWSKI

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się 1 października 1980 roku o godz. 13 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Konarzewie.

W smutku pogrążeni

żona, córka i synowie z rodzinami

Chomęcice, ul. Stęszewska 4. 47583g

Dnia 27 września 1980 roku po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, przeżywszy 76 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

WINCENTY OWCZARZAK

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 października br. o godz. 13.10 na cmentarzu na Junikowie.

Żona z rodziną

Ul. Sikorskiego 16 m. 2. 47549g

---

† Dnia 27 września 1980 roku zakończyła swoje pracowite życie, namaszczona Olejami św., najdroższa żona, śp.

z RATAJCZAKÓW

STANISŁAWA WABIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Hetmańska 22 m. 9. 47575g

Wrzesień 30 Wtorek | Werv Zofii | Słońce: 5.50—17.35

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Halka"
MUZYCZNY — g. 19 (p. zamkn.) „Polska krew"
POLSKI — g. 19 „Baba Dziwo"
NOWY — g. 19 „Rewizor"
LALKI I AKTORA — g. 10, 17 „Doktor Joahnnes Faust"

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Tajemnica starego miasta" (czech.)
GNIEZNO Lech: „Idealna para" (amer.)
GOSTYŃ: „Porwanie Savoi" (pol.), „Profesor Wilczur" (pol.), „Znachor" (pol.)
GÓRA: „Dziedzictwo" (ang.)
JAROCIN: „Wielki sen" (ang.)
KALISZ Kosmos: „Koziorożec-1" (amer.); Stylowe: „Handlarz bronią" (wł.), „Pan Wołodyjowski" (pol.), „Orzeł i reszka" (pol.), Syrena: „Policja dziękuje" (wł.), „Zagubieni w tajdze" (radz.).
KĘPNO: „Trzy kobiety" (amer.)
KŁODAWA: „Hotel klasy lux" (pol.)
KONIN Górnik: „Grzeszny żywot Franciszka Buły" (pol.), „Placówka" (pol.), „Paryż — Warszawa bez wizy" (pol.)
KOŚCIAN: „Drogocenny braciszek" (czech.)
LESZNO: „Jadzia" (pol.), „Constans" (pol.)
NOWY TOMYŚL: „Przybywa jeź dziec" (amer.)
OBRZYCKO: „Obcy — 8 pasażer «Nostromo»" (ang.).
PIŁA Iskra: „Manhattan" (amer.); Sokół: „Żona odeszła" (radz.)
PLESZEW: „Poranny obchód" (radz.)
RAWICZ: „Kobieta i kobieta" (pol.)
SŁUPCA: „Porwany przez Indian" (NRD)
SYCÓW: „Milczący wspólnik" (kanad.)
SZAMOTUŁY: „Awantura o Basię" (pol.), „Amator" (pol.)
ŚREM Klubowe: „Od siedmiu wzwyż" (amer.); Słonko: „Corleone" (wł.), „Jesienne dzwony" (radz.)
ŚRODA: „Ale kino!" (amer.)
TRZCIANKA: „Książę i żebrak" (panam.)
TUREK: „Niezamężna kobieta" (amer.)
WAŁCZ WOK: „Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka" (pol.)
ZDUŃSKI: „Kung-fu" (pol.).
WOLSZTYN: „Rewolwer" (wł.).
WRZEŚNIA: „Zew rodu" (czech.)
WSCHOWA: „F.I.S.T." (amer.)
ZŁOTÓW: „Rewolwer" (wł.), „Dziewczyna znad jeziora" (czech.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.45 Niezapomniane stronice „Król obojga Sycylii" — fragm. pow. A. Kuśniewicza; 10.55 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.25 Comba jazzowe; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama"; 16 Muzyka i Aktualności; 17 Aud. public.; 17.30 Radiokurier; 18 Aud. public.; 18.33 Konc. życzeń; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Rodzinne muzykowanie; 20.05 Wieczór w Studio „Gama"; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Szczecin na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska" — magazyn słowno-muz.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

Program II: 7.15 Śpiewający aktorzy — Zofia Kucówna; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 — Dla przedszkoli „O misiu, jeżu i jesieni"; 10 „Witeź w tygryskiej skórze" — fragm. eposu Szoty Rustawelego; 10.40 Sprawy codzienne; 11 L. Hoffmann gra 8 Wielkich Etiud wg Paganiniego; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 VI Festiwal Zespołów Folklorystycznych Polski Północnej; 12.05 Od. solisty do orkiestry; 12.25 W. A. Mozart: 41-Symfonia C-dur „Jowiszowa"; 12.55 „Z tobą" — śpiewa Krzysztof Krawczyk; 13 Aud. public.; 13.10 — B. Bartok: Siuta taneczna; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 B. Britten „Matinees Musicales"; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio-Moskwa; 14.45 Muzyka Mendelssohna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Śpiewa M. Monroe; 16.10 Śpiew Chóralny — interpretacje, temperamenty, nastroje; 16.40 Spotkanie z pisarzem T. Różewiczem; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 Biesiada nr 8; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama"; 18.40 Krajobrazy; 19 Rep. z XIV Festiwalu Pianistyki Polskiej — Słupsk 80; 19.40 Informacje, Rady, Propozycje; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 „Płyty stare i nowe"; 21.40 H. Vieuxtemps: Konc. a-moll na skrzypce i orkiestrę; 22 Radiowy Tygodnik Kulturalny; 22.40 Polska Muzyka Współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

WIADOMOŚCI: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „W kręgu Enigmy" odc. książki W. Kozaczuka; 9.10 Jesień idzie przez park; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Mała muzyka poranna; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton; 11 Pow. w wyd. dźw.: B. Prus „Faraon"; 11.30 Muzyczne spotkania Gene'a Ammonosa; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Cała jaskrawość" pow. E. Stachury; 14 Symfonie Haydna w nagraniach Academy of St. Martin in the Fields 15.05 Dawne i nowe piosenki — P. McCartneya; 16 Szkice autobiograficzne J. Londona; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Na zasłużonym chlebie"; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19 Skazać na zagładę; 19.20 Walczyki Zbigniewa Namysłowskiego; 19.30 Ekspresem przez świat; 19.35 Opera W. A. Mozarta — „Wesele Figara"; 19.50 „W kręgu Enigmy" — odc. książki; 20 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 „Ako" — słuch.; 21 Muzyka z seriali telewizyjnych; 21.30 Duke Ellington i jego muzyka; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Dr Hock; 22.15 Konsonanse i dysonanse; 23 Poezja M. Jastruna; 23.05 Między dniem a snem.

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30.

PROGRAM IV: 7.30 Stereo: Melodie na dzień dobry; 8 Ze śpiewników C. Niemena; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących; 8.25 Gra A. Rubinstein (stereo); 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Od czego zależy obronność kraju; 9 Dla kl. II—III (muzyka) „Sami układamy muzykę; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkoli „O misiu, jeżu i jesieni"; 10 Dla kl. VI (historia) Syn Jagiełły; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. II lic. (j. polski) „A czuły słuchacz w swej duszy dośpiewa"; 11.30 Muzyka operowa Offenbacha i Verdiego (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt (stereo); 13 J. rosyjski; 13.20 Dla kl. II—III (muzyka)) „Sami układamy muzykę"; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Skrzypce — polski instrument ludowy; 15.05 „Matysiakowie"; 15.40 Książki, do których wracamy" — opow. M. Andersona Nexo; 16.05 Dzieci specjalnej troski; 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 16.40 Z cyklu „Postawy i działania"; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Melodie i piosenki do słuchania we dwoje; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Stereo: Przeboje lat 70-tych; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź „Bank inicjatyw — jak lepiej wykorzystać aparaturę badawczą" aud. z tel udz. słuchaczy; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Brahms — nowy romantyzm. Festiwal Muzyki Brahmsa (stereo); 20.45 Utwory Spisaka pod batutą G. Fitelberga (stereo); 21.20 XII Diorama Muzyki Współczesnej (stereo); 21.50 NURT — pedagogika — W 100 rocznicę urodzin M. Falskiego; 22.15 — Twórcy pięknego słowa — J. Liebert; 22.50 Fugi organowe J. S. Bacha gra Marie Claire Alain.

WIADOMOŚCI: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

9.00 — TTR — RTSŚ — Fizyka (sem. 1): „Przedmiot i metody fizyki";
9.30 — TTR — RTSŚ — Chemia (sem. 1)' „Podstawowe prawa chemiczne";
9.00 — Jęz. polski (kl. V—VI) — Maria Konopnicka: „Józek Srokacz";
9.55 — Jęz. polski (kl. II lic.) — William Szekspir: „Hamlet";
12.50 — „Rodzina współczesna" (kl. I—II lic.): „Miejsce w życiu";
13.30 — TTR — RTSŚ — Jęz. polski (kl. III) — Zygmunt Krasiński: „Nieboska komedia";
14.00 — TTR — RTSŚ — Fizyka (sem. 3) — Wskazówki metodyczne;
15.55 — Obiektyw — program województw: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.55 — Telewizja Młodych przedstawia...
17.45 — „Dom i my";
18.05 — „Skojarzenia" — teleturniej;
18.25 — „Królik Bugs przedstawia" film animowany;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Skarbiec" — magazyn historyczny;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Polski film telewizyjny — „Laureat" — reż. Jerzy Domaradzki, wyk.: Wiesława Dubrawska, Alicja Jachiewicz, Helena Kowalczykowa, Teresa Sawicka;
21.05 — Lekarz radzi;
21.15 —Konfrontacje — dlaczego Antarktyda?
21.45 — „Aktor i piosenka" — śpiewa M. Święcicki;
22.15 — Klub dobrej książki;
22.55 — Dziennik;

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany — premiery dnia —

10.00 — „Skojarzenia" — teleturniej;
10.20 — Polski film telewizyjny — „Laureat";
11.10 — Lekarz radzi;
11.20 — „Skarbiec" — magazyn historyczny;
11.50 — Dlaczego wypływają — program K. Baranowskiego;
16.40 — Program dnia;
16.55 — „Dawid Copperfield" (6) — ekranizacja powieści Karola Dickensa;
17.45 — Dlaczego wypływają — program K. Baranowskiego;
18.10 — „Mój koncert" — pasje muzyczne — Janusza Odrowąża-Pieniążka;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik Telewizyjny;
20.10 — „Wtorek melomana" — recital klawesynowy Barbary Strzeleckiej;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — Filmoteka Narodowa — filmy Andrzeja Munka — „Eroica";
22.40 — Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny.

Poznańskie

Siedem gmin — laureatek i szczęśliwa trzynastka

Podsumowany został zeszłoroczny konkurs — prowadzony pod patronatem Ogólnopolskiego Komitetu FJN — „Gmina — mistrz gospodarności". Przebrzmiały echa niedawnego wręczenia głównych nagród laureatkom rywalizacji. Mieszkańcy jednak nie tylko tych gmin, ale i innych cieszą się z sukcesów i... nagród. Bo też powód do sporej to satysfakcji znaleźć się wśród najgospodarniejszych mikroregionów kraju.

Różnymi nagrodami centralna komisja konkursowa uhonorowała 7 gmin z Poznańskiego. Tylko Bielskie ma tych laureatek więcej i oba te województwa zdobyły połowę wszystkich nagród! Tym większe to osiągnięcie, że oceniano w zeszłorocznym konkursie aż 1968 gmin.

Najwyżej z Poznańskiego sklasyfikowany został — przypomnijmy — Suchy Las, uzyskując tytuł wicemistrza gospodarności. Na rozwój społeczno-gospodarczy gminy przyznano nagrodę 4 450 000 zł, przydzielając nadto kosiarki do trawy, betoniarki i kalkulatory biurowe. Gmina Stęszew natomiast — za III miejsce w kraju — otrzymała 3 450 000 zł i takie same nagrody rzeczowe. W pierwszej dziesiątce rywalizacji znalazł się też Kórnik, zyskując 1 450 000 zł i podobny sprzęt. Wyróżniono ponadto gminy: Tarnowo Podgórne (1 mln zł nagrody) oraz Brodnica, Swarzędz i Szamotuły (0,5 mln zł).

Tym samym szczęśliwa dla Poznańskiego okazała się trzynastka, bo prawie tyle właśnie milionów złotych otrzymały razem w nagrodę gminy-laureatki. (bop)

Zmodernizowane ulice i boiska na mecie Rajdu Przyjaźni

Niewielkie miasteczko Buk (Poznańskie) wybrano w tym roku na metę **XXIX Ogólnopolskiego Rajdu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.** Od szeregu dni trwają tam przygotowania do przyjęcia ponad 2 000 turystów, którzy wieloma szlakami pieszymi i innymi dotrą na metę, by w niedzielę **(5 październik a)** zakończyć wielką imprezę. Przygotowano ją dla uczczenia 63 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Jak poinformowano w Komitecie Miejsko-Gminnym PZPR, którego I sekretarz — Jerzy Juchacz stoi na czele Komitetu Honorowego Rajdu Przyjaźni, nową nawierzchnię otrzymała otaczająca miasto ul. Mury. Położono też asfalt na uliczkach dobiegających od wspomnianej ulicy do Rynku. Poprawiono również nawierzchnię ul. Wielowiejskiej wiodącej od strony Poznania — i dalej przez miasto — do Dusznik. Tu i przy wielu innych ulicach Buku położono nowe chodniki, udekorowano je kwiatami, uzupełniono zieleń miejską.

Zyska też Buk zmienione lub nowe stadiony: przy Zbiorczej Szkole Gminnej — boisko ogólne, w Parku Harcerza — do piłki ręcznej oraz przy przedszkolu — do tenisa i siatkówki. Dzięki temu będzie można w niedzielę rozegrać w mieście wiele atrakcyjnych spotkań figurujących w programie zakończenia rajdu. Końcowa impreza odbędzie się o godz. 14.15 na stadionie MZKS „Patria" przy ul. Sportowej. (c)

Leszczyńskie

Receptury czekają w... szufladzie

„Kiedyś to panie były wędliny" wspominają smakosze. Kiedyś wędliny — lepsze lub gorsze — były dziełem pojedynczych masarzy, pracujących w małych przetwórniach, najczęściej tuż za ścianą sklepu rzeźnickiego. Stare receptury, tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie, wreszcie dbałość o podniebienie klienta składały się na zasłużoną renomę polskich wędlin. Powiedzmy szczerze, dziś coraz rzadziej można posmakować dobrej kiełbasy, pasztetu czy innej wędliny. Dlaczego?

Rzemiosło rzeźnickie i masarskie wyparte zostało przez wielkie i duże zakłady mięsne. Doświadczenie, intuicja wręcz, zakodowane na czubkach języków dawnych mistrzów, zastąpione zostały urzędowymi recepturami i normami branżowymi, technologiami zmechanizowanymi, planowym uzyskiem wędlin z kilograma mięsa i temu podobnymi trybami przetwórstwa przemysłowego. Przestał też działać instrument najważniejszy, troska o to, „czy ludzie to kupią"?

Złej jakości wędliny bywają w prawie każdym sklepie, również w sklepach gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Leszczyńskiem. A wydawałoby się, że niewielkie masarnie GS-owskie są ostatnim bastionem przyzwoitego rzeźnickiego rzemiosła. Rzeczywistość, naginana do dyrektyw i limitów centralnych zwierzchników spółdzielczości rolniczej „SCh", powoduje, że dobre receptury bywają odsuwane na bok, w imię zwiększania ilości produkcji. Klienci protestują. Chyba każdy zapytany — czy woli pół kilograma dobrej kiełbasy, czy też kilogram złej, nadzianej substytutami — opowie się za mniejszym kawałkiem smaczniejszej.

Fachowcy zapewniają jednak, że i z substytutami wędlina mogłaby być smaczna, gdyby spełnione zostały wszystkie wymogi receptury, gdyby nie skąpiono na przyprawach: pieprzu, czosnku, majeranku. Na degustacjach przecież te „nowoczesne" wędliny są z reguły całkiem niezłe.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych w Lesznie przed rokiem przyciągnął do współpracy z wytwórniami masarskimi naukowców z poznańskiej Akademii Rolniczej. Opracowali oni dotychczas kilkanaście receptur na przetwory mięsne, a także wytyczyli kierunki rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego. M. in. powstały receptury na gulasz z mięsa końskiego z kapustą, koninę w sosie wędliny z bobrzyków, prezerwę końską czyli surowe mięso konserwowane w oleju (inaczej tatar koński). Opracowano też technologię z recepturą na serwolatkę końską, ponoć podobną w smaku do NRD-owskiego salami, tak chętnie przywożonego przez turystów. Powstała także koncepcja wykorzystania tłuszczów końskich i baranich.

Wszystko pięknie, tylko że do dziś nikt jeszcze „prezerwy" lub szynki końskiej kupić nie może, nie przystąpiono także do produkcji innych wędlin i podrobów, mimo że doświadczenia laboratoryjne i półprzemysłowe były pomyślne. Otóż, te **gotowe receptury zalegają obecnie szuflady kierownictw GS-owskich masarni,** ponieważ wymagają zatwierdzenia przez władze sanitarne oraz ustalenia cen. „Sanepid" prawdopodobnie przeszkód stawiać nie będzie. Natomiast oczywiste dziś wydają się opory Państwowej Komisji Cen, co do zatwierdzenia cen „komercyjnych" na te wyroby.

WZSR jako organizacja gospodarcza musi dbać o zysk. I nowych gatunków wędlin bez zysku produkować nie chce. Ale tenże WZSR — który z całej działalności osiąga zyski więcej niż dostateczne — ma również określone zadania społeczne, mianowicie powinien skutecznie szukać wszystkich możliwości podreperowania rynku. Dlatego decydenci w tym przedsiębiorstwie muszą sobie zadać pytanie, czy cała produkcja żywności w WZSR ma przynosić zysk? Co jest dziś ważniejsze: rynek czy własna (spółdzielcza) kieszeń? Niech więc wyroby, na które receptury są teraz w szufladzie znajdą się niezadługo w GS-owskich sklepach. (tt)

Konińskie

W Dobrej — niedobre tempo inwestycji

Dobra, mała miejscowość w województwie konińskim leży w sąsiedztwie budowanego zbiornika retencyjnego „Jezior[illegible]sko". Konieczność wysiedlenia wielu rodzin mieszkających na terenach, które przykryje już niedługo woda, zmuszała do budowy bloków dla tych ludzi m. in. w Dobrej. Wstęp nie ustalono, że trzeba zbudować 90 mieszkań. Wraz z upływem lat liczba mieszkań zaczęła topnieć i doszła do 42. Budowa trzech bloków ma się wkrótce zacząć. Tu krótka dygresja.

Wysokość odszkodowań przyznanych rodzinom wykwaterowanym z terenu budowy zbiornika została ustalona przed kilku laty. Część rodzin wtedy je otrzymała i urządziła się, kupując gospodarstwa w innych rejonach kraju. Pozostali dopiero mają je otrzymać. Tymczasem cena gruntów znacznie wzrosła, **zmniejszyła się także realna wartość odszkodowań.** Dla ludzi, którzy opuszczają swe domostwa i gospodarki — nie z własnej woli — **stanowi to znaczny problem.**

Koniński PBRol, z poślizgiem, ale jednak kończy w Dobrej budowę stacji wodociągów, która ma być oddana w listopadzie tego roku. Założono także rurociągi, które umożliwią podłączenie części domostw w Dobrej. (woj)

Pilskie

„Rozmywa" się odpowiedzialność za złą ochronę zabytków

„Znikają źle chronione dzieła sztuki" — pod takim [illegible] pisaliśmy w „Głosie" o nieprawidłowościach ochrony cennych zabytków kultury materialnej w Pilskiem. W odpowiedzi na krytykę Wojewódzki Konserwator Zabytków w Pile przesłał kopię pisma, skierowanego do Prokuratury Wojewódzkiej.

Konserwator zwraca szczególną uwagę na brak w tej sprawie właściwego zainteresowania właścicieli i użytkowników obiektów, jak również organów ścigania. O kradzieży cennego obrazu z zabytkowego kościoła w Tarnowie Pałuckim administracja tamtejszej parafii powiadomiła komisariat MO w Wągrowcu. Nadto konserwator wojewódzki wystąpił do KW MO z prośbą o podjęcie poszukiwań sprawców przestępstwa. Komisariat odmówił wszakże wszczęcia postępowania, a KW MO — mimo upływu ponad dwóch lat — nie odpowiedziała na pismo.

Kradzież secesyjnych płytek z dworu w Tłukomach stwierdzona została w czasie ewidencji konserwatorskiej obiektu. W tej sprawie na pismo Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków — Prokuratura Rejonowa w Chodzieży powiadomiła o odmowie postępowania przygotowawczego. Sam jednak fakt skierowania sprawy do prokuratury, o czym zostali powiadomieni gospodarze dworu — RKS Bądecz i władze gminne w Wysokiej, spowodował odpowiednie zabezpieczenie obiektu przed dalszą dewastacją.

O zniszczeniu i kradzieży zabytkowych kominków marmurkowych oraz stiuków z klasycystycznego pałacu w Siernikach 18 czerwca powiadomiony został naczelnik miasta i gminy Rogoźno. Status tego zabytku jest jednak bardzo skomplikowany. Uznawany przez specjalistów za pierwowzór budownictwa klasycystycznego w Wielkopolsce, nie ma — jak się okazuje — właściciela. Formalnie podlega resortowi szkolnictwa, a faktycznie — Stacji Hodowli Roślin w Wiatrowie. Tymczasem nikt nie chce zabezpieczyć obiektu. Samo zabicie drzwi deskami sprawy nie załatwia. Kto jednak winny jest wspomnianej kradzieży — nie wiadomo. (Organa MO o dewastacje zabytku oskarżyły — jak poinformował ostatnio „Tygodnik Pilski" — bawiące się zazwyczaj w pobliżu pałacu... dzieci).

To jednak tylko jedna strona medalu. Konserwator wyjaśnia bowiem jedynie następstwa złego zabezpieczenia tych zabytków, nie wspominając o przyczynach. A przecież z mocy ustawy o ochronie dóbr kultury zobowiązanym do niej jest właściciel lub użytkownik obiektu; Wojewódzki Konserwator Zabytków natomiast nadzoruje poczynania na rzecz ich ochrony, kontroluje zabezpieczenie obiektów i prowadzi inwentaryzację. Widać wszakże, że nadzór ów i kontrola były nie dość skuteczne. W połączeniu z zaniedbaniami gospodarzy zabytków spowodowało to stratę wielu dzieł sztuki. Czy temu zaradzono — wyjaśnień na razie brak. (wis)

Kaliskie

Nowa restauracja z pomniejszonego baru

Na dworcu PKP w Ostrowie oddano ostatnio do użytku nową restaurację WSS „Społem". Ma ona 60 miejsc, a czynna jest od godz. 8 do 23. Warto podkreślić, że kosztem 450 000 złotych zaadaptowano na ten cel pomieszczenia byłego baru. Wykonawcą robót była własna brygada remontowa „Społem".

Pierwszy etap modernizacji gastronomii dworcowej w Ostrowie objął też bar, czyniąc go nowocześniejszym. Na zapleczu utworzono magazyny i skrócono transport naczyń. (ewi)

Klamki też zdobią

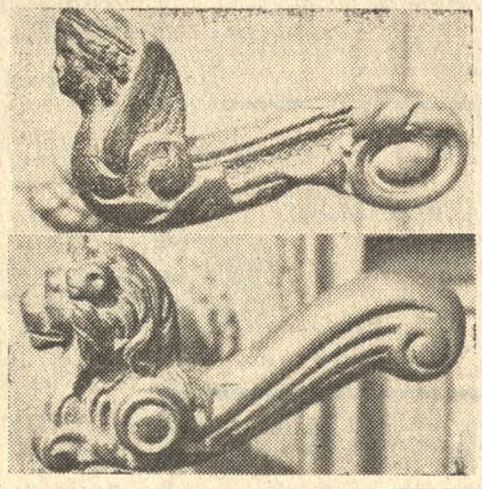

Kiedyś niemal każde drzwi ozdobione były takimi oto klamkami, jak te, które nasz fotoreporter dostrzegł w Czarnkowie (Pilskie). Obecnie coraz mniej jest podobnych ozdób przy wejściach do domów czy instytucji.

Fot. — R. Królak

„GŁOS WIELKOPOLSKI" przedstawiciele w województwie
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piątowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Polarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 42-56